

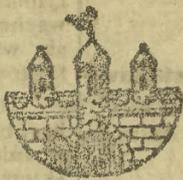
DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarń Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OBEDOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.49 zł, na pocztach, przez listowego w dom 8.49 zł. — Kwartalnie 1.39 zł, przez listowego w dom 2.19 zł, pod opaską w Polsce 4.99 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.39 guldenów, do Niemiec 5.39 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t.p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza 11 milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od 11 milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 49 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-iej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadhagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 25.

BYDGOSZCZ, sobota, dnia 31 stycznia 1925 roku.

Rok XIX.

WIEC

Związku Chrony Kresów Zachodnich odbędzie się **dział. w piątek o godz. 7 w „Ognisku”**. Przemawiać będzie p. Korzeniowski, dyrektor Z. O. K. Z. z Poznania.

Na drogach sejmowych.

Zebrał się Sejm ustawodawczy. Już w tem określeniu tkwi doniosłość jego przeznaczeń. Na zewnętrznej bramie Burgu cesarskiego w Wiedniu rzuca się w oczy napis: „iustitia fundamentum regnorum”... Sprawiedliwość powinna rządzić światem, a czynnik torujące do niej drogi muszą tak ułożyć życie, aby społeczeństwo czuło zadowolenie, spokój i uporządkowany stan rzeczy. Niestety, nasz parlament nie zawsze liczył się z koniecznościami temi. Zła ordynacja wyborcza, przyznanie prezydentowi Rzeczypospolitej cienia uprawnień, podniesienie senatu do godności widma, wleczonemu u rydwanu Izby poselskiej, wszystko to objawy niewątpliwe zastrzeżenia dla tej Izby całego rozmiaru wpływów i rozstrzygnięć. I nasze dawne sejmy były areną, dławiącą władzę monarcha i one obskubawszy gronostaje ostatnich Jagiellonów, pozostawiły na purpurze Stanisława Augusta tylko blask zewnętrzny. Złota wolność szlachcka okaleczyła nielitościwie władzę wybrańców losu i strzegła zazdrośnie równowagi inter maiestatem et libertatem. Interes osobisty magnatów był kagańcem, rozwidniającym bieg pracy sejmowej.

Prywata wielmożów rozsiadła się na krzesłach i dla wygody najmowała pionka, szaraczka lub chodaczka, aby wnosil protest, zerwał obrady i przygotowaną podwodą uciekał na Pragę t. j. na drugi brzeg Wisły, skąd łatwo było oddalić się od stolicy i uniknąć pokiereszowania szablami przeciwników. Samolubstwo zióbiło coraz szersze szczeliny w państwowości, sypiącej się w gruz, aż ją pogrzebało i wykreśliło z karty europejskiej.

Nasz Sejm przejął pewne nawyki ujemne historycznych swoich poprzedników i przeniósł w wnętrza własne „potępięcze swary”. Posłowie przemawiali tylokrotnie nie jak ustawodawcy, ale wiecownicy, jednający sobie okłask z zewnątrz. Ileż było wystąpień stylowych, porywających, ileż świetności poglądów, ujętych w cugle rozsądku, ileż nadawało się do rozplakatowania ze względu na treść i formę? Prawie nic. Obniżenie poziomu krasomówstwa i zepchnięcie go na płaszczynę targu, przekomarzań się i ciosania kółków na głowach bliźnich nie utworzyli w Sejmie tego powabu, który oddziaływało podciągająco i pobudliwie na myśl ludzką i podnosi ją z szarego prochu wyjąłowania na wyżyny obywatelskiej świadomości. Sejm nasz wchodzi pośrednio czy bezpośrednio pod znak nieodwrotności zmian w istniejącej konstytucji, wyrosłej na podłożu założenia, że tylko wolność i wolnomyślność mogły zaościć powstającemu państwu wstrząsów. Pogląd ten odrzucił na bok rzeczywistość, nie liczył się z prze-

O utworzenie centrum sejmowego.

Chadecja, Piast i Enperowcy z Matakiewiczem jako rdzeń Sejmu.

O utworzenie centrum sejmowego toczy się mają, — jak informuje korespondent warszawski „Il. Kurjera Codz.” — rokowania między posem Korfantym imieniem Chadecji, i posem Witosem imieniem P. S. L. Piasta. Pierwszy z nich czyni próby wciągnięcia do tego ugrupowania także M. P. R. i grupy posem Matakiewiczem. W ten sposób utworzył się na silne centrum parlamentarne, mające na celu przebudowę ustroju politycznego państwa, polegającą na zmianie powyższych artykułów konstytucji i ordynacji wyborczej. Akcja

ta jednak nie ma być skierowana przeciw rządowi p. Grabskiego, jakkolwiek nie jest wykluczone, że w dalszym ciągu wypadków cele tej akcji zapewne się rozszerzą. Z tego samego źródła donoszą, jakoby posem Korfanti podczas konferencji z posem Witosem przekonywał miał o potrzebie dogodzenia opozycyjnego nastroju wśród Piastowców.

Naturalnie całe to doniesienie podajemy z zastrzeżeniem i na odpowiedzialność Karjorka.

Tajna umowa Stresemanna z kapitałem

Rząd niemiecki wypłacił kapitalistom w Nadrenji 715 milionów mk. „odszkodowań” z tytułu okupacji.

Berlin, 29. 1. (PAT) Komisja budżetowa Parlamentu obradowała dziś nad sprawą odszkodowań, jakie gabinet Stresemanna przyznał przemysłowcom nadreńskim za szkody poniesione z tytułu okupacji. Rząd Rzeszy podpisał z przemysłowcami umowę, mocą której przyznano im sumę, wynoszącą ogółem 715 milionów marek złotych. Umowa ta — jak się okazało — była tajną i rząd nie zawiadomił o niej parlamentu. Wynikające z niej wypłaty zostały już w znacznej części dokonane. W dyskusji socjal-demokrata Herman Mueller wystrząpił z silną krytyką umowy, zawartej przez Stresemanna bez wiedzy parlamentu, a przyznającej odszkodowania kilku magnatom przemysłowym, podczas gdy klasy średnie i pracujące również dotknięte skutkami okupacji, zostały pominięte. Mówca demokratyczny Dietrich potępił również w energicznych słowach tajną umowę rządu z przemysłowcami. Odpowiadając na powyższą krytykę, przedstawił ministerstwa finansów, oświadczył, iż rząd nie obawia

się opublikować danych o tem, w jaki sposób rozdzielone zostały odszkodowania. Magnaci węglowi otrzymali 550 milionów, na przemysł chemiczny przypadło 50 milionów, przemysł zaś torfowy otrzymał 35 milionów. Ponadto z różnego tytułu przemysłowcy otrzymali jeszcze 70 milionów. Mówca nacjonalistyczny Quaatz wyraził również żal, że rząd powziął powyższe zobowiązania bez uprzedniej aprobaty parlamentu. Komuniści wnieśli votum nieufności dla rządu które na zasadzie regulaminu zostało uchylone bez głosowania. Wniosek socjal-demokratów, żądających natychmiastowego zawieszenia dalszych wypłat z tytułu umowy z przemysłowcami, został większością głosów odrzucony. Komisja przyjęła natomiast drugi wniosek socjal-demokratów, domagający się przedłożenia parlamentowi memoriału, wyjaśniającego powyższą sprawę. Wniosek demokratów, żądający takiego podziału odszkodowań, aby otrzymały je przede wszystkim klasy średnie i pracujące, został większością głosów odrzucony.

Uwolnienie księży z więzienia bolszewickiego.

Z więzienia sokolnickiego w Moskwie zostali zwolnieni następujący księża, zaangażowani w procesie ks. arcybiskupa Cieplaka: Antoni Wasilewski, Dominik Iwanow, Teofil Matulani, August Pronckietis, Franc. Rutkowski, Piotr Janukowicz, Antoni Malecki i Jan Troieca.

Strach ma wielkie oczy...

W związku z ostatnim konfliktem politycznym między Polską a Gdańskiem, propaganda niemiecka rozpoczyna pogłoski o częściowej mobilizacji wojsk polskich, a zwłaszcza o przegrupowaniach wojsk na Pomorzu, dodając, że chodzi tu o ewentualną wyprawę Polski przeciw Gdańskowi.

Wobec tego, że kampanja przybrała rozmiary mogące zaszkodzić Polsce zagranicą, poselstwo polskie w Berlinie zmuszone było wydać oficjalny komunikat protestujący fałszywe wiadomości.

Trocki wyjechał na południe.

MOSKWA, 29. 1. (Pat.) Trocki wyjechał dla celów kuracyjnych na południe.

Frunze następcą Trockiego.

KOPENHAGA, 29. 1. (Pat.) Według wiadomości z Moskwy, szefem naczelnej rady wojennej związku republik sowieckich, następcą Trockiego został mianowany Frunze. Szefem floty bałtyckiej został mianowany marynarz Zow, były zegarmistrz.

Zwioki śp. Zygmunta Seydy w Poznaniu.

POZNAŃ, 29. 1. (Pat.) Dzisiaj o godz. 3-ciej po południu rozpoczęły się żałobne uroczystości przeniesienia zwłok wicemarszałka Sejmu śp. Zygmunta Seydy z dworca na cmentarz. Na dworcu kolejowym przemówienia wygłosili w imieniu Sejmu p. wicemarszałek Osiecki, w imieniu Senatu p. wicemarszałek ks. prałat Stycheł. Kondukt żałobny ruszył następnie na stary cmentarz św. Marcina, prowadzony przez najprzewielebniejszego ks. biskupa Łukomskiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, rada miejska in corpore, posłowie, senatorowie oraz liczne rzesza publiczności.

Nasi sojusznicy w sprawie gdańskiej.

WARSZAWA, 30. 1. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: „Temps” dowiadyuje się, iż premier francuski Herriot podziela w zupełności stanowisko rządu polskiego w zatargu, wywołanym przez senat gdański. Zarazem uznaje on konieczność działania w porozumieniu z Anglią. Liczy zatem nato, że rząd polski uzgodni swe postępowanie ze stanowiskiem Anglii.

Autor porozumienia francusko-niemieckiego.

WARSZAWA, 30. 1. (Tel. wł.) Londyński korespondent „Kurjera Warszawskiego” otrzymał z bardzo dobrego źródła informację, że autorem artykułów „Germanji”, proponujących pakt niemiecko-francuski jest były kanclerz Dr. Marx.

Nominacja p. Zapaly.

WARSZAWA, 30. 1. (Tel. wł.) Niektóre z pism dzisiejszych występują przeciwko projektowi mianowania p. Zapaly wojewodą stanisławowskim. Dowodzi się mianowicie, że p. Zapala nie posiada dostatecznej kwalifikacji ani też nie zna specjalnych stosunków w Galicji Wschodniej.

O Besarabji.

WARSZAWA, 30. 1. (Tel. wł.) Do pism londyńskich donoszą z Pekinu, iż poseł sowiecki w Chinach, Karachan, oświadczył zupełnie oficjalnie, że Japonia w świeżo zawartym układzie zobowiązała się nie uznać aneksji Besarabji przez Rumunje.

O przywróceniu 8-godz. dnia pracy w Niemczech.

BERLIN, 29. 1. (Pat.) „Vorwaerts” zamieszcza odezwę partji socjal-demokratycznej, która wzywa do najostrejszej walki z komunistami, domaga się ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej oraz żąda przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy.

Polska polityka gospodarcza, jaką być powinna.

(Przemówienie posła Michała Kwiatkowskiego (Ch. D.), wygłoszone dnia 22 stycznia 1925 r. na Komisji Budżetowej Sejmu w dyskusji generalnej nad budżetem Ministerstwa Skarbu.)

(Dokończenie.)

Najwięcej podatków wyciska się z Górnego Śląska. — Zabór pruski stanowi czwartą część całego majątku narodowego. — Na Śląsku jest 30.000 bezrobotnych. — Drugie tyle wyjechało do Francji. — Kompromis w sprawach gospodarczych konieczny. — Odsunąć wpływy Lewiatanu!

Urzędowa statystyka województwa Śląskiego, wręczona nam na Komisji Budżetowej, podaje obciążenie podatkami swyczajnymi i nadzwyczajnymi razem na 23,6 zł na głowę. Przypuszczam, że zachodzi tu bardzo przykra omyłka. Bowiem 23,6 zł na głowę wpłynęło z podatku majątkowego jedynie, a jest to już przeszło 30% więcej, niż zebrała Warszawska Izba Skarbowa, gdzie na głowę przypada podatek majątkowego 14,3 zł. W województwie Śląskiem poza podatkiem majątkowym płaci się wszystkie inne podatki w takiej wysokości, że budżet własny Śląska dochodzi do 60 milionów złotych, co jest dalszym obciążeniem ludności śląskiej o c-ka 50 zł na głowę, oprócz obciążenia komunalnego. Razem z podatkiem komunalnym i majątkowym obciążenie ludności województwa Śląskiego zbliżyć się będzie do 100 zł na głowę.

Statystyka rządowa, na której się opieram, uwzględnia tylko wpływy podatków, a nie podaje wymiaru. P. Premier jednak odpowiadając na wykrzyknik, oświadczył wczoraj, że Śląsk zalega w podatku majątkowym w 80%. Wynika z tego, że 23 zł na głowę, które wpłynęły, są tylko piątą częścią wymiaru, — że przeto obciążenie podatkiem majątkowym według wymiaru, wynosi przeszło 100 zł na głowę, czyli 7 razy tyle, co w Okręgu Warszawskiej Izby Skarbowej. Mogę to uważać za potwierdzenie liczb, które ukazały się w prasie dotąd bez zaprzeczenia o wymiarze podatku majątkowego na Górnym Śląsku i co mi także z innych, dobrze poinformowanych stron potwierdzono. W całej Rzeczypospolitej oszacowano majątek w złotych, opierając się na normach szacunkowych, wydanych przez Ministerstwo Skarbu na 10% miljarda złotych, z czego przypada na okręg Izby Skarbowej Katowickiej 1.781.000.000 zł, na obwód Izby Skarbowej Warszawskiej 1.916.000.000 zł, na obwód Lwowskiej Izby Skarbowej 1 i 1/4 miljarda, na obwód Łódzki — 1.155.000.000, na obwód Poznański — 886.000.000, Kielecki — 628 milionów, Krakowski — 672 miliony.

Weinfeld oblicza cały majątek byłego zaboru pruskiego na 1/4 całego majątku Rzeczypospolitej Polskiej, znaczy to, że przy sprawiedliwym szacowaniu na Katowicką, Poznańską i Pomorską Izbę Skarbową razem powinno przypaść według wspomnianych norm szacunkowych 2 i pół miljarda majątku, oszacowanego do podatku majątkowego. Tymczasem sam Śląsk z Wielkopolską bez Pomorskiej dzielnicy szacowano na 2.667.000.000, czyli znacznie wyżej, niżby to według obliczeń Weinfeld'a było słuszne. Jeszcze gorzej wygląda sprawa wymierzona na tej podstawie podatku majątkowego. Podczas gdy bowiem na 1.916.000.000 w Warszawskiej Izbie Skarbowej nałożono 89.000.000 podatku majątkowego, to na 1.781.000.000 oszacowanego majątku w Katowickiej Izbie Skarbowej nałożono 183.000.000 zł, czyli mimo mniejszej sumy majątku 2 i pół raza tyle podatku.

Przy uchwalaniu podatku majątkowego z ramienia Klubu mego należałem do najczynniejszych członków Komisji Skarbowej i dlatego pamiętam, jaką walkę stoczyć musiałem właśnie z przedstawicielami tych poglądów, których zgubne skutki dla polityki gospodarczej polskiej scharakteryzowałem w mem przemówieniu. Chodziło temu panu wówczas, aby zapomocą norm szacunkowych, możliwych tylko dla wielkiego przemysłu i wielkiego rolnictwa, stworzyć taki stan, że z podatku majątkowego na najzamożniejsze sfery polskie przypadałoby około 200 milionów podatku majątkowego, a resztę byłaby musiała ludność miejska złożyć. Podatek majątkowy byłby w tych warunkach okazał się już w pierwszym roku niewy-

konalnym. Dopiero skontyngentowanie uchroniło szerokie warstwy oraz stan średni przed grożącym niebezpieczeństwem i w ten sposób przypadło na miasta 125 milionów tego podatku. Na wielki przemysł przypadło 375 milionów. — Jasną jest tedy dla mnie rzecz, że te same czynniki, związane z wielkim przemysłem byłej Kongresówki, starały się teraz w obrębie własnym ciężar główny zwałić na innych. Jedynie w ten sposób wytłumaczyć można, że w obrębie wielkiego przemysłu nałożono na wielki przemysł śląski wyższy podatek majątkowy, jak na całą resztę wielkiego przemysłu całej Polski. Ile Śląsk więcej zapłaci, o tyle mniej zapłaci wielki przemysł byłej Kongresówki. Chodzi tu jedynie o przesunięcie w obrębie wielkiego przemysłu.

Jednakże z losom przemysłu wielkiego na Śląsku jest los pracującego ludu śląskiego daleko silniej złączony, niż los kapitalistów niemieckich. Nie mamy nic przeciwko temu, aby im rząd nakładał sprawiedliwe podatki i ścigał je z nich bezwzględnie. W tym przypadku jednakże chodzi o rażącą niesprawiedliwość, która się już okazała także przy rozdzielaniu zamówień rządowych, przyczem również Śląskowi stała się krzywda.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosi 30 tysięcy, drugie tyle wyjechało do Francji. Przeszkodzić trzeba temu, aby przez niesłuszny rozdział podatku majątkowego nie powiększono trudności gospodarczych na Śląsku, które najdotkliwiej odbiłyby się na najsłabszych, czyli na ludności robotniczej, głęboko i szczerze Polsce oddanej.

Przecież Górny Śląsk, to nie tylko jak się to często w Warszawie mniema, Katowice lub jakieś 100 niemieckich spółek akcyjnych, lecz Górny Śląsk, to dzielnica Polski, której ludność, jak w powiecie Pszczyńskim i Rybnickim, wykazuje wyższy procent ludności polskiej, jak np. Warszawa.

Zapowiedź Pana Premiera daleko większego niż dotąd zajęcia się sprawami gospodarczymi Polski pragniemy rozumieć tak, że jak Pan Premier umiał przezwyciężyć wszelkie opory, stawiane przy sanacji waluty, tak też przy sanacji życia gospodarczego przełamie te dążności, które pragnęłyby kosztem Polski robić politykę gospodarczą, wychodzącą tylko na korzyść jednej, stosunkowo małej grupy gospodarczej. Przeciwnieństwo eksportowych interesów Zachodniej Polski do interesów niedorosłego do tej wysokości przemysłu typu więcej wschodniego, musi być załatwione kompromisem. Smutny stan życia gospodarczego w Polsce prosi się o męża, który odsunie dotychczasowe wpływy Lewiatana i przeprowadzi program gospodarczy, obejmujący życie gospodarcze całej Polski. W tem zadaniu Klub nasz gotów jest rząd poprzeć w całej pełni.

Stan w Maroku hiszpańskim.

Madryt, 29. 1. (PAT.) Dyrektorjat oświadcza w urzędowej nocie, że arogancja oraz pretensja Abd-el-Krima zmusiły rząd hiszpański do nagłego przerwania rokowań pokojowych. Hiszpania bowiem jest zdecydowana prowadzić rokowania jedynie z szefem powstańców, godzącym się na złożenie broni. Nota stwierdza, że w rękach Abd-el-Krima znajduje się 300 jeńców hiszpańskich, 300 innych pozostaje w niewoli szczepta Dżebala.

Śmierć komunisty albańskiego.

Według doniesień z Albanji zabity został przy uśmierceniu ucieczki słynny agent bolszewicki Zia Dibra, członek federacji bałkańskiej.

Jak my wyglądamy na kresach?

Ciekawe rewelacje wojewody wołyńskiego Srokowskiego.

Sześcióraki gatunek karabinów u straży granicznej. — Na 1652 żołnierzy tylko 61⁶ miało gdzie spać. — Rząd warszawski temi skandalami wcale się nie interesował.

P. St. Srokowski, b. wojewoda wołyński, opublikował „Uwagi o kresach wschodnich“, z których dowiadujemy się wielu kompromitujących nasz rząd faktów. I tak np. pisze pan wojewoda:

„Okręg wołyński rozporządzał 23 karabinami francuskimi krótkimi, 94 niemieckimi, 118 włoskimi, 670 rosyjskimi, 478 austriackimi, 316 angielskimi. Mieszaniina broni zatem wcale osobliwa. Amunicji wypadło na karabiny najrozmaiciej, od 30 do 50 naboł, prztem tak złych, iż zdarzyło się stale, że cała oblawa w chwili stanowczej zawodziła, bo karabiny nie chciały dawać ognia. Niejeden z policjantów zetknąwszy się z doskonale uzbrojonym bandytą tracił życie dlatego tylko, że naprawdą był bezbronnym. Można sobie wyobrazić, jak taki stan oddziaływał na psychikę nieszczęśliwego żołnierza policyjnego, który wie, że dźwiga na ramieniu nie broń, lecz kawałek niezdatnego żelazki, a ma się rozprawiać z ludźmi zupełnie zdeterminowanymi i doskonale obytymi z bronią palną.

Pomyśli kto może, że jeżeli pod względem uzbrojenia były takie defekty, to przynajmniej dbano o to, aby zmęczony, źle odziany, stale szkalowany w gazetach ofiarnik, zwany policjantem, miał gdzie głowę położyć. Tymczasem na 1652 umundurowanych funkcjonariuszów było wszystkiego 618 łózek, 299 sienników, 365 koców, i 669 prześcierał. Pomieszczenie również urągalo często wszelkiemu wyobrażeniu. Budy drewniane z dziurawymi ścianami, niekiedy bez pieców i bez szyb w oknach, stodoły chłopskie nawet w zimie kryły naszego kresowego bojownika o ład i poszanowanie dla państwowości polskiej.

Aby dać wyobrażenie o niedostateczności rozmieszczonych na Wołyniu sił policyjnych i marnem ich zaopatrzeniu, sięgnę do porównania z Prusami Wschodnimi, które znam nie gorzej od Wołynia, gdyż przez dwa lata pełniłem tam funkcję polskiego konsula. Wschodnie Prusy co do obszaru prawie zupełnie równe Wołyniowi, a liczące tylko o 20% więcej ludności, posiadają około 12 000 zw. policji zielonej (Schupo lub Sipo), nadto mniej już liczną t. zw. policję niebieską i czerwoną, policję rzeczniczą, morską, kilkaset policjantów kryminalnych oraz 6 różnych wywiadów politycznych i granicznych zatrudnionych do 500 ludzi. Wspaniałe odziane, uzbrojone i skoszarowane wschodniopruskie siły policyjne rozporządzają ogromną ilością ciężkich samochodów do transportu całych oddziałów, kilkaset radiostacji, wspaniałą siecią dróg, gościńców, linii telefonicznych i telegraficznych. A przecież sąsiadka Prus Wschodnich nie jest awanturczka i napastliwa Bolszewja, a środowisko, wśród którego działa policjant pruski, nie tworzy podburzone i wrogie włościactwo wołyńskie, ale solidarne, karne i zorganizowane społeczeństwo niemieckie.

Ale ktoś zarzuci może, że o tem wszystkim nie donoszono chyba rządowi warszawskiemu. O nie! Całe stopy raportów, idących z urzędu wojewódzkiego, błagały o poprawienie warunków ochrony kraju. Aż do ostatnich dni lipca wszystko to było atoli bezskuteczne. Dopiero trzeba było niebywałego napadu bandyckiego na leżące w województwie nowogrodzkiem Stołbce i na kilka innych miejscowości granicznych, aby poruszyła się opinia publiczna, a za nią rząd.

Co minister Kiedroń nagadał aranzjerom Targów gdańskich?

Na prośbę dyrekcji Targów gdańskich o poparcie ze strony rządu polskiego tej imprezy minister Kiedroń odpowiedział dyrekcji co następuje:

Ministerstwo Przemysłu i Handlu stało i nadal stoi na stanowisku, że wspólność gospodarcza polsko-gdańska nakłada na Rząd Polski obowiązek dbania zarówno o polskie, jak i gdańskie interesy gospodarcze. W wypadkach zaś, gdy te interesy znajdują wspólny teren, jak np. na Targach gdańskich, tembardziej i tem ożywiejciej ma Rząd Polski pole do przejawienia swej zasadniczej życzliwości.

Jednak te wszystkie względy nie są dostateczne do usunięcia przeszkód politycznych, które, ze względów dla Panów

zrozumiałych oczywiście, obecnie stoją na przeszkodzie bliźnięszemu udziałowi polskich eksponentów na Targach.

To też, uwzględniając obecny specjalnie nie sprzyjający moment polityczny, Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie ma możliwości rozwinąć wśród obojczych kół polskich szerszej agitacji za Targami. Dając jednak dowód swej zasadniczej życzliwości, poszczególne pisma Dyrekcji Ministerstwa i nadal rozpatruje z całą możliwą przychylnością.

Ministerstwo nie wątpi, że, z poprawą stosunków politycznych, nastąpi możliwość bardziej czynnego popierania imprezy, w zasadzie tak dobrze pomyślanej.

Chile nie płaciło pensji oficerom i urzędnikom.

Natomiast posłowie i senatorowie pamiętali o swych osobach.

Londyn, 28. 1. (Wiad. wł.) Pisma tujejsze donoszą, że rewolucyjny rząd gen. Altamirano, który dnia 5 września z roku dokonał rewolucji i przepędził prezydenta Alessandri, nie zdołał napłacić próżnego skarbu państwowego, aby móc zapłacić oficerów i urzędników, wobec czego dokonano kontrrewolucji celem przywrócenia rządu Alessandri'ego. Zamach wrześniowy był spowodowany tem, że posłowie do Parlamentu podwyższyli sobie strawnę, a gdy pomimo protestu związków oficerskich i urzędniczych Senat podwyżkę tę zatwierdził, związek oficerski czyli junta, na której czele stał gen. Altamirano, dokonał przewrotu.

Urzędnicy i wojskowi, którzy od miesięcy nie otrzymywali uposażenia, nie skorzystali nie na zmianie. Dług państwowy wynosi 2 miljardy pesos. — Ostatniego przewrotu w Chile dokonało wojsko. Marynarka opowiedziała się przeciw przewrotowi Alessandri'ego. Jednakże Agostino Edwards b. poseł chilijski w Londynie, doprowadził do zgody pomiędzy stronami. — Alessandri, którego zwolennicy przy ostatnich wyborach na wiosnę z. r. uzyskali większość w Izbie posłów i Senacie, zgodził się na rozpisanie nowych wyborów i przygotowuje się do wyjazdu z Europy.

Ententa grozi ekscesarzowej Życie deportacją.

Rada ambasadorów postanowiła wysłać trzech delegatów (Francja-Anglja-Włochy) do Luqueitio, gdzie przebywa ekscesarzowa Zyta, celem dokładnego zbadania, o ile wdowa po Karolu bierze czynny udział w knowaniach monarchistów austriackich i we-

gierskich. Komisja ma w kategorięjnej formie postawić Życie ultimatum: albo zostanie w Hiszpanji jako osoba prywatna i wstrzyma się od polityki, albo zostanie przewieziona na jaką wyspę poza Europą.

M Lempicki.

Rezolucje sejmowe jako dyrektywy dla rządu.

II.

(Postulat zasadniczy Komisji Budżetowej Sejmu. — Sprawa Kresów Wschodnich. — Uporządkowanie rachunkowości państwowej. — Rozszerzenie kompetencji Kontroli Państwowej. — Ulepszenia w administracji. — Reorganizacja urzędów.)

Jako postulat zasadniczy, którym Rząd powinien się kierować w swej polityce finansowo-gospodarczej, Komisja Budżetowa Sejmu w r. 1924, wystawiła: „stworzenie równowagi między wymaganiami Skarbu a wymaganiami życia gospodarczego“. Oczywiście nikt nie będzie zaprzeczał słuszności tego poglądu; jasnym jest, że takim musi być cel działalności Rządu na terenie skarbowo-gospodarczym. Trudniejszą jest jednak rzeczą wynaleźć i ustalić sposoby i środki, jakimi cel powyższy może być w danej chwili osiągnięty. Pod tym względem, ani sprawozdanie Komisji Budżetowej, ani rezolucje Sejmu nie dają wyraźnych wskazówek, ograniczają się bowiem do ogólnych uwag, przedstawiając Rządowi wybór samych środków i sposobów. Tak np. w sprawozdaniu Komisji (str. 73) znajdujemy tylko wniosek ogólnej treści: „wobec kryzysu gospodarczego należy przedsięwziąć ze strony Rządu wszystkie niezbędne kroki dla zmniejszenia tego kryzysu i podtrzymania siły płatniczej ludności“, a dalej, w rozdziale: „Kryzys Gospodarczy“ (str. 83 Sprawozdania) — słuszną uwagę, że „polityka Banku Polskiego i polityka nowego Banku Gospodarstwa Krajowego winny współdziałać wytwarzaniu się warunków, ułatwiających przetrwanie i zwyciężkie opanowanie przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego“. W rezolucjach sejmowych zagadnienie kryzysu jest zupełnie pominięte.

Poza kryzysem gospodarczym drugą wielkiej wagi sprawą jest kwestja Kresów Wschodnich: ich uspokojenia, wprowadzenia z obecnego zamętu i połączenia wewnętrznego z całością Rzeczypospolitej. W sprawie tej Sejm uchwalił dwie rezolucje, stwierdzające niedomaganie administracji na Kresach i wzywające Rząd do uporządkowania tam stosunków w rozmaitych dziedzinach życia, do uzgodnienia zarządzeń i przepisów i do śpiesznego zwołania w tym celu komisji międzyministerjalnej. O-

prócz nich, są jeszcze dwie rezolucje, dopominające się odbudowania zniszczonych przez wojnę Kresów Wschodnich i budowy tam domów mieszkalnych dla sędziów i urzędników Wymiaru Sprawiedliwości.

Jak wiadomo, pałaca kwestja Kresów Wschodnich dopiero w ostatnim czasie ściągnęła na siebie należną uwagę Sejmu i Rządu; obecnie w sejmowej Komisji Administracyjnej odbywają się narady, stawiane są wnioski i uchwalane rezolucje, wzywające Rząd, „aby przedstawił program naprawy administracji na Kresach i użył wszelkich środków, zmierzających do wprowadzenia tam porządku i bezpieczeństwa, stłumienia bandytyzmu i unieszkodliwienia wszelkiej roboty przeciwpństwowej“.

* * *

Do rezolucyj sejmowych ogólnopaństwowego znaczenia, należą rezolucje, dotyczące uporządkowania rachunkowości państwowej, w myśl słusznej zasady, że bez dobrej rachunkowości niema dobrej gospodarki.

Dotychczasowa rachunkowość pozostawia jeszcze nie mało do życzenia: zamknięć rachunkowych (sprawozdań) za ubiegłe okresy, albo zupełnie niema, albo są bardzo opóźnione. Wobec powyższego Sejm wezwał Rząd:

1) aby doprowadził rachunkowość państwową do stanu, umożliwiającego przedstawienie Sejmowi w terminie ustawowym zamknięć rachunkowych do konstytucyjnego zatwierdzenia;

2) aby przystąpił do niezwłocznego sporządzenia zamknięć rachunkowych za rok 1923;

3) aby przy opracowaniu budżetu na rok 1925, wspólnie z Najwyższą Izbą Kontroli Państwa, ustalili nowy szemat preliminarza budżetowego;

4) aby w roku bieżącym wniósł projekt ustawy o prawie budżetowym;

5) aby przystąpił do sporządzenia dokładnego spisu majątku państwowego i jego oszacowania.

W związku ze sprawą uporządkowania rachunkowości państwowej, są rezolucje sejmowe, dotyczące Kontroli Państwowej; zmierzają one do rozszerzenia kompetencji i zakresu działania, (np. prawo Kontroli Państwowej do rozpatrywania preliminarzy budżetowych poszczególnych ministerstw i przedstawiania Sejmowi swojej o nich opinii, prawo kontrolowania przedsiębiorstw przemysłowych, w których Państwo posiada udział), oraz do nadania większej skuteczności wynikom rewizji, dokonywanych przez Kontrolę w rozmaitych instytucjach (np. obowiązek niezwłocznego komunikowania Sejmowi o wykrytych przy rewizji ważnych nadużyciach, jak również obowiązek zawiadamiania Sejmu o wypadkach, kiedy żądania Kontroli Państwa pozostają bez załatwienia przez Rząd dłużej, niż trzy miesiące). Z uchwalonych rezolucyj wynika, że Sejm przywiązuje dużą wagę do działalności Kontroli Państwowej i dąży do nawiązania z nią bliższej bezpośredniej łączności; uważając obecną ustawę o Kontroli Państwa za niedostateczną,

Sejm wezwał Rząd do przedłożenia, w ciągu czterech miesięcy, noweli do tej ustawy.

* * *

W sprawie ulepszenia administracji państwowej, Sejm uchwalił kilka rezolucyj, do tego celu zmierzających, mianowicie zaważał Rząd: 1) do przedłożenia projektu ustawy o organizacji naczelnych władz państwowych, 2) do przeprowadzenia zasady zespolenia władz w II i I instancji (województwa i starostwa), 3) do usunięcia zburokratyzowania i przewlekłości w urzędowaniu. Następnie Sejm zlecił Rządowi przeprowadzenie: 1) zasadniczej reorganizacji urzędu Prezydium Rady Ministrów wraz z daleko idącą redukcją zakresu działania tego biura i zatrudnionych w niem personełu, 2) reorganizację Prokuratury Generalnej, wcielając ją do Ministerstwa Skarbu, wreszcie 3) reorganizację Policji Państwowej na następujących zasadach: ściślejsze ustosunkowanie Policji do władz administracyjnych, wzmocnienie dyscypliny i przepisów karności dla funkcjonariuszów, zespolenie Głównej Komendy Policji Państwowej z Departamentem Bezpieczeństwa Publicznego, a okręgowych komend policji z urzędami wojewódzkimi.

Odnosząc do akcji oszczędnościowej i przeprowadzanej redukcji urzędników, Sejm uchwalił rezolucje, aby „Rząd dokonywał dalej redukcji w sposób, dający Państwu istotne oszczędności, a nie obarczający nadmiernie Skarb utrzymywaniem zdolnych do pracy i względnie młodych emerytów“.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Karykatury polityczne.



Sahn.



Strassburger.

Dwaj przeciwnicy

St. Krasicki.

Esperanto na usługach ludzkości.

WSTĘP.

Mimo mnóstwa niepowodzeń, jakich doznajemy na przeróżnych polach rozwoju naszego państwa, zarówno rozwoju politycznego jak i społecznego tudzież gospodarczego, postęp prawie wszędzie jest widoczny. Wstąpiła w nas jakby szlachetna zawziętość — jeśli można się tak wyrazić — spowodowana tem, że dostrzegamy za granicami naszego terytorjum albo już skryształizowaną gospodarkę, opartą na zdrowym systemie i na rzetelnych podstawach finansowych i kulturalnych, albo w młodych państwach potężne parcie do osiągnięcia w rozwoju te narody, które już cieszą się znakomitemi plodami swej pracy.

Więc pracujemy nad tem, by wewnątrz kraju nie zaprzepścić handlu i przemysłu w ręce żydowskich wyzyskiwaczy, by podnieść oświatę, a z nią i przez nią wszelki rozwój w państwie; w obronie własnej tworzymy „Przysposobienia wojskowe“ i tak ważną „Ligę Obrony Powietrznej“.

Jest to wiele, nawet bardzo wiele, jak na naród jeszcze leżący rany zadane mu przez długie lata zaborczego bytowania i najświeższe rany wojenne zarówno materialnej natury jak i moralnej. Choć tej pracy tak wiele, jednak dosyć rąk nietylko do jej wykonania, ale i do podjęcia nowych trudów, byleby tylko okazało się, że one są konieczne, a w wyniku plodne w owoce dobrobytu i wzmocnienia naszych sił.

Wśród różnych pól pracy jedno wi-

dzi się zaraz jako konieczne i skuteczne bezwzględnie, inne wymaga pilniejszego rozpatrzenia, czy korzyści z tego pola pracy przyniosą żniwo godne zachodów i trudów, jakie zamierzamy podjąć. Do pierwszej kategorii zaliczamy wszelką robotę przynoszącą korzyści materialne w dość krótkim czasie, a najglówniejszą rolę odgrywa tu przemysł, potem zaś handel. Nie należy jednak lekceważyć pracy umysłowej, bez której niepodobna wyobrazić sobie postępu, a tem samem i rozwoju dobrobytu. Wielkie to szczęście, iż wszyscy już zrozumieli, że szkoła to rzecz bardzo wielka, że bez kształcenia się cofnelibyśmy się poza cywilizację współczesną i stalibyśmy się pastwą wykształceńszych narodów. Dlatego wypada nam pilnie śledzić drogi postępu zagranicy, by z własną szkodą nie dać się uprzedzić na żadnym polu życia umysłowego.

A jednak czasem trudno przekonać szersze masy społeczeństwa o korzyściach, które wypłynąć mogą przez propagandę pewnych kierunków pracy. Jesteśmy za leniwi, by dłużej wpatrywać się w korzystne skutki tych wysiłków, które rodzą owoce dopiero po dłuższym okresie czasu. Oczywiście wynika z tego powodu zastój kulturalny dość znaczny i niejedna sposobność wzmocnienia się wymyka się nam z rąk, aż dopiero mądra zagranica, wyzyskawszy dorobek umysłowej pracy przez nas wzgardzony, szydzi z nas, że nam odebrała korzyści, jakie w pierwszym rzędzie nam się należały.

A przecież ziemia polska rodzi zboże, odkrywa w swem łonie bogate źródła dochodów kopalnianych i poszczycić się może tegiemi umysłami na wielu polach wynalazków. Wszystkie te dobrodziej-

stwa prawie zawsze i wszędzie wyzyskuje zagranica, nam zostawiając ochłapy i to za drogie pieniądze. Nie umiejąc i nie chcąc uszanować pracy twórczej ziomek, trwamy nadal jako źródło surowców, z których zagranica czerpie ogromne bogactwa.

Lecz zwróćmy się powtórnie do pracy umysłowej. Ileżo tworów wielkiego ducha użytkowali cudzoziemcy z tego powodu, że u nas zabrakło nabywców na nie? Częstoż doskonała rzecz, płód umysłu Polaka krzepi kieszeń żydowską, bo właśnie ziomekowie nie chcą uznać tej pracy. Dzieje się zupełnie tak samo, jak ze surowcami, których my nie przetwarzamy, ponieważ nie posiadamy fabryk, tymczasem cudzoziemcy robią na tem doskonale interesy, bo o te fabryki się postarali. Wkończu i do nas przychodzą przetwory naszych surowców, lecz ileż na tem straciliśmy, opłacając obcą robotę i transport?

Umiejmy zatem uszanować twórczość własną lub przynajmniej postarajmy się dokładnie zbadać, jakie korzyści z niej osiągnąć zdołamy, bo przez poniechanie sposobności sami sobie wymierzamy karę za niedbalstwo.

Dojrzała synowie naszej ziemi posiadają znaczną dozę konserwatyzmu; rzecz to niezła, lecz, jak wszystko, w miarę. Gdy w okresie rozkładu naszego państwa (za Sasów i po nich) wdzierał się w granice Polski postęp na polu oświaty, zagorzali miłośnicy dawnych porządków ostro przeciw nowinkom zagranicznym występowali, lekając się zgorzienia moralnego, które tym nowinkom towarzyszyły. Okazało się, że zle strony wpływów zagranicznych — wówczas francuskich — odpadły, a jądro postępu kulturalnego wydało należyte o-

woce. Mimo to dzisiaj również znaczna część społeczeństwa z niedowierzaniem zachowuje się wobec każdego ruchu postępowego na drodze cywilizacyjnej. Wszelako prócz tej wpływowej garści ludzi żyje element, który jakby instynktownie garnie się do rzeczy nowych i nie pozwala ziarnom postępu upaść na grunt jałowy. To młodzież, którą bawi wszelka nowość. Ona to ma olbrzymie zasługi na polu udoskonalania świata, byleby tylko nie obrała fałszywego kierunku w wyborze ideałów, ku którym się skłania.

Lecz od tego są mężowie poważni i rozumni, by młodsze dusze oświecać i wskazywać dobre i złe strony każdej rzeczy. Na nich to ciężą ogromna odpowiedzialność za przyszłe drogi, obierane przez młodzież, dlatego powinni doskonale rozpatrzyć każdą sprawę, zanim ją polecą lub potępią, a przedewszystkiem jeśli chodzi o sprawę rzeczywiście wielkiej wagi.

A jednak tak często pojawia się na ustach tych właśnie poważnych i rozumnych ludzi szyderczy uśmiech, gdy nie chcą lub nie mają sposobności dobrze zbadać jakiś nowy pomysł zdolnego człowieka. Społeczeństwo zwraca się do nich jako do rzetelnych krytyków, a oni nie raczą spełnić swego obowiązku wobec niego i wobec twórcy wynalazku. Przykładów na takie postępowanie tegich głów mnóstwo we wszystkich stronach świata i po wszystkie czasy. Wszelako myśl ludzka wieka nie ginie nigdy; ona, choć odepchnięta przez ludzi, choć sam jej producent zejdzie ze świata, nie zaginie, lecz po czasie powróci wypielegnowana przez następcę, aż ją zrozumie ogół i złoży jej hold należny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Krakowa.

(O przywrócenie Rady miejskiej. — Budżet na r. 1925. — Z tramwaju. — Propaganda kościoła narodowego. — Nadużycia celne. — Rozwiązanie władz kasy chorych w Tarnowie.)

Sejmowa Komisja administracyjna ma ciężki orzech do zgryzienia. Ma bowiem załatwić wniosek zgłoszony przez posłów z różnych stronnictw, a zawierający żądanie, by Sejm uchwalił ordynację wyborczą do Rady miasta Krakowa. Projekt takiej ordynacji uchwalony przez rozwiązana Radę miejską zawiera szereg postanowień, które wywołują silną opozycję ze strony niektórych klubów sejmowych, zwłaszcza ze strony narodowej-demokracji, która obawia się, że zasada proporcjonalności przyjęta w projekcie krakowskim, mogłaby stać się precedensem przy uchwalaniu ordynacji wyborczej dla całego państwa. Radzi przeto czekać na uchwalenie przez Sejm ogólnej ustawy samorządowej dla gmin miejskich. Ponieważ jednak niema widoków, by obecny Sejm uchwalił ogólną ustawę, a nie da się pomyśleć, by takie miasto jak Kraków na szereg lat miało być pozbawione samorządu, przeto wyłania się koncepcja kompromisu. Polegałaby ona na tem, że zostaje przywrócona rozwiązana Rada miejska — przyczem jej skład personalny mógłby uleść pewnej zmianie. Po przywróceniu Rady ustępuje obecny komisarz rządowy oraz wiceprezydenci, poczem reaktywowana Rada wybiera całe prezydium, a więc prezydenta i czterech wiceprezydentów. W ten sposób aż do uchwalenia jakiejś ordynacji wyborczej rzady miasta przeszłyby z powrotem w ręce przedstawicieli ludności. Koncepcja ta znajduje poparcie ze strony szeregu ugrupowań politycznych w samym Krakowie. Zastrzeżenia ma jedynie Chrz. Demokracja, która dążąc swego czasu do rozwiązania Rady kierowała się tem przeświadczeniem, że Rada, wybrana jeszcze przed wojną i uzupełniana dwukrotnie w drodze nominacji nie jest legalną i nie jest objawem właściwej woli mieszkańców. Ch. Dem. liczyła na to, że po rozwiązaniu Rady ustąpią również przez nią wybrani wiceprezydenci, uważani nie bez słuszności za głównych sprawców nieszczególnej gospodarki miasta, a na czele miasta stanie jako komisarz człowiek naprawde odpowiedni. Ponieważ w obu kierunkach nie spełniły się przewidywania Chrz. Dem., przeto przypuszczać należy, że i to wpływowo w Krakowie stronnictwo szuka będzie kompromisowego wyjścia z sytuacji, a to tem więcej, że i rząd względnie p. minister spraw wewnętrznych popiera tendencje kompromisowe. O ile zatem na gruncie krakowskim dojdzie do porozumienia, między stronnictwami, przywrócenie miastu samorządu będzie kwestją bardzo bliskiego czasu. —

Ze miasto, które co do liczby mieszkańców winno mieć możność prowadzenia swoich spraw samodzielnie, tego nie potrzeba chyba bliżej uzasadniać. Już sam budżet miejski wskazuje, jak poważny zakres działania posiada Kraków. Budżet na r. 1925. wynosi w dochodach zwyczajnych 14 1/2 miliona złotych, w nadzwyczajnych blisko 300 000 zł., razem zgóry 14 1/2 miliona złotych, w wydatkach zwyczajnych prawie 13 milj., w nadzwyczajnych przeszło 1 1/2 milj. zł., razem więc ponad 14 1/2 miliona złotych. Między wydatkami figuruje kwota 100 000 zł. jako pierwsza rata na budowę schroniska dla bezdomnych, 250 000 zł. na budowę bruków i chodników, 80 000 na rozbudowę zakładu czyszczenia miasta, 50 000 zł. jako I. rata na budowę muzeum narodowego. Ponadto przewiduje budżet spore sumy na rozmaite inne instytucje. Kontrola nad zużyciem blisko 15 milionów złotych, przewidzianych w dochodach musi być przekazana reprezentacji obywatelstwa, jaką może być tylko Rada miejska posiadająca pełnię praw rządzenia. —

Tramwaj krakowski był od dłuższego czasu terenem ostrej walki między socjalistami a chrześcijańskimi związkami zawodowymi. Socjaliści dzięki poparciu ze strony prezydium miasta

Projekt prawa autorskiego w Polsce.

Dzieła ducha i talentu będą przed korsarstwem chronione ustawą.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1925 r. uchwaliła projekt ustawy o prawie autorskim.

Przełmieniem prawa autorskiego według tego projektu są wszelkie utwory z dziedziny literatury, nauki i sztuki, a mianowicie:

- 1) książki, broszury, czasopisma i wszelkie inne pisma z zakresu literatury,
- 2) utwory dramatyczne, choreograficzne i pantomimiczne; dalej wytwory kinematografii lub podobnego do niej postępowania, jeżeli ze względu na układ sceniczny albo na połączenie przedstawionych wydarzeń są oryginalnymi utworami;
- 3) rysunki, plany, mapy, plastyczne przedstawienia, szkice i inne ryciny o charakterze naukowym lub technicznym, jeżeli stosownie do swego przeznaczenia nie mogą być uważane za dzieła sztuk pięknych;
- 4) wykłady i przemówienia, mające na celu podniesienie umysłów, pouczenie lub rozrywkę;
- 5) dzieła sztuki muzycznej;
- 6) dzieła sztuki pięknych, jak: malarstwa, rysunki, sztychy, drzeworyty i wszelkie

inne wytwory sztuki graficznej; dzieła rzeźbiarskie, sztuki rytowniczej lub medalierskiej i inne dzieła sztuki plastycznej; dzieła sztuki budowniczej, wytwory przemysłu artystycznego; plany i projekty do dzieł sztuk pięknych wszelkiego rodzaju.

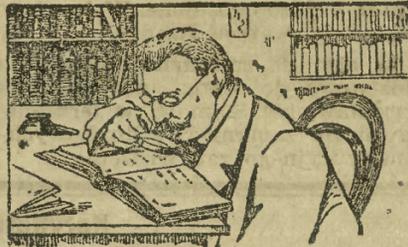
Twórca, któremu wyrządzono krzywdę w zakresie jego osobistego stosunku do dzieła, może żądać zaniechania czynów krzywdzących i usunięcia ich skutków, w szczególności publicznego odwołania lub innej deklaracji publicznej. Jeżeli czyn był popełniony rozmyślnie, sąd na wniosek pokrzywdzonego może mu, oprócz odszkodowania, przyznać za poniesione przykrości i inne osobiste uszczerbki odpowiednią kwotę, którą oznaczy stosownie do zachodzących okoliczności według swobodnego uznania.

Po śmierci twórcy powołani są do wniesienia skargi jego małżonka, rodzice, następni oraz rodzeństwo zmarłego.

Orzecznictwo w sporach cywilnych, których przedmiotem są roszczenia oparte na tej ustawie, wykonywują wyłącznie sądy okręgowe bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Nową powieść

ogromnie zajmującą — napisaną przez jednego z sławniejszych pisarzy polskich **zaczniemy drukować w pierwszych dniach lutego.**



Aby każdy z czytelników mógł otrzymać początek powieści, zaleca się dość wczesne odnowienie przedpłaty na „Dziennik Bydgoski”. Tam gdzie listowi dotąd po abonament się nie zgłosili, niezwłocznie trzeba pieniądze wpłacić w najbliższym Urzędzie Pocztowym, gdyż obowiązują teraz w naszej dzielnicy nowe przepisy w tym względzie.

byli przez porę lat panami położenia w tramwaju i niszczyli tę instytucję. Dyrektor zakładu był właściwie pionkiem w rękach prowodyrów socjalistycznych, spełniając potulnie ich żądania. Przeciwno temu monopolów wystąpiła przed 2 laty grupa robotników katolickich, zakładając odrębną organizację zawodową, która postawiła sobie za cel wprowadzenie w tramwaju stosunków europejskich. Mimo nieprzebiegającej w środkach agitacji socjalistycznej chrześcijański związek tramwajarzy rozrósł się potężnie i złamał czerwoną dyktaturę. Dyrektor dotychczasowy przeszedł w stan spoczynku, a kierownictwo zakładu objął p. Polaczek, który aczkolwiek jest podobno zwolennik. Lewicy, jednak nauczony doświadczeniem swego poprzednika będzie musiał zachować bezstronność i pracować jedynie dla dobra instytucji.

Popierany przez naszą lewicę kościół narodowy rozpoczynając swą działalność w Krakowie, rozszerza ją coraz więcej na sąsiednie powiaty. Rozbicie religijne szerzone przez kościół narodowy dotarło już i do wsi, a to dzięki poparciu ze strony różnych działaczy ludowych jak znany krak. polityczny Stapiński, poseł Putek z „Wyzwolenia” i cała zgraja czerwonych działaczy. Tę nader szkodliwą robotę wysłanników kościoła narodowego ułatwia dość ciekawe stanowisko naszych władz. Kościół narodowy nie jest jeszcze w Polsce zalegalizowany. Mimo to jednak urzęda nabożeństwa, dostępne dla wszystkich, a więc publicznie i w lokalach również publicznych. Tak n. p. w Krakowie socjalistyczny związek górników wynajmuje kościołowi narodowemu salę swojego domu na nabożeństwa, podobnie związki socjalistyczne w Tarnowie, mieszczące się w domu wydzierżawionym im przez magistrat, odstępują swoje sale na nabożeństwa zwolennikom kościoła narodowego... Władze polityczne nie reagują jednak na to bezprawne organizowanie publicznych nabożeństw ze strony kościoła narodowego. Skutek jest ten, że działacze tej fanatycznej sekty urządzają już nawet odпустy oczywiście dla wszystkich dostępne, a więc publiczne. Takie stanowi-

sko władz ułatwia robotę narodowego kościoła i pośrednio jest przyczyną nowego zamętu wśród ludności, zamętu, który doprowadzić musi do najgorszej wojny, bo wojny religijnej, która może boleśnie zaważyć w stosunkach społecznych na wsi i w mieście. —

Ofiarą przekupstwa żydowskiego padło w Krakowie czterech funkcjonariuszy pocztowego urzędu celnego. Skuszeni sowitemi nagrodami wydawali kupcom tekstylnym żydowskim nieclone przesyłki pocztowe zagraniczne z jedwabiami i koronkami, a więc z towarami, które podlegają wysokiej opłacie celnej. Nadużycia te trwały od dłuższego czasu. Odbiorcy tych przesyłek, dwaj żydzi Gleitman i Krieger zostali również aresztowani. Gdzie tylko wykryje się jakieś oszustwo, zawsze natrafi się na żyda, jako na właściwego sprawcę. Jest to zrozumiiałe wobec tal mudycznej „etyki” żydostwa.

Bardzo niemiła niespodzianka spotkała socjalistów rządzących państwem kasą chorych w Tarnowie. W dniu 17 sierpnia 1924 r. odbyły się wybory do Rady kasy w Tarnowie. Przy wyborach socjalistyczny zarząd kasy popełnił tyle nadużyć wobec listy chrześcijańskiej, że Ministerstwo pracy widziało się zmuszone, wybory unieważnić. Wobec tego rozpisano ponowne wybory na dzień 25 stycznia br. Zanim jednak nadszedł czas wyborów, wszystkie władze Kasy chorych zostały rozwiązane, a władze nadzorcze wyznaczyły komisarza. Rozwiązanie władz nastąpiło wskutek nadużyć nie tylko przy wyborach poprzednich, ale również w trakcie przygotowań do wyborów drugich. Podobno prokurator zajął się już temi nadużyciami. Komisarz rządowy unieważnił przygotowania do wyborów i wyznaczył nowy termin. —

Rozwiązanie wszystkich władz Powiatowej kasy chorych w Tarnowie świadczy o tem, że czas już skończyć z monopolem, który ustawa nasza o kasach chorych przyznała Powiatowemu względnie Miejskiemu kasom chorych. Ten monopol umożliwił nie liczne nadużycia, jakie dzieją się w rozmaitych kasach chorych. Ten monopol zapewnił też so-

cialistom wykorzystywanie kas chorych dla celów partyjnych.

Należy corychlej przeprowadzić decentralizację Kas chorych, przez co ubezpieczeni odniosą tylko korzyść, a socjalistom odbiera się ich dojną krowę.

Zabrzeski.

Cenne wykopaliska na Wołyniu.

Robotnicy zajęci przy budowie strażnicy dla posterunków granicznych w miejscowości Kamień, województwo wołyńskie, natrafili w ziemi na stare polskie monety złote. Władze zarządziły dalsze poszukiwania, gdyż liczą się z ewentualnością znalezienia cennych wykopalisk historycznych.

Kto otrzyma order „Virtuti Militari”.

W kapitule orderu „Virtuti Militari” trwają obecnie prace przygotowawcze do nadania orderów „Virtuti Militari” klasy IV. Pracami temi kierują osobiście Marszałek Piłsudski, który w tej sprawie odbył onegdaj w Belwederze konferencję z p. Prezydentem Rzeczypospolitej.

Sowiety osadzają żydów na roli.

W okręgu chersońskim na Ukrainie dokonano podziału 9.000 dziesięcin ziemi, przeznaczonych dla żydów, pragnących zająć się uprawą roli. Komisarz rolnictwa republiki krymskiej wyznaczył 1.210 dziesięcin ziemi dla żydowskich osadników.

List „Momentu”, który nie doszedł rabina.

Naiwność żydowskiego dziennika „Der Moment” w Warszawie jest wprost rozbrajająca. Dziennik ten „potrzebował” rozstać jakiś szwargotliwy okólnik do wszystkich rabinów w Polsce, a niemałe widocznie ich dokładnego spisu, adresował na chybi-trafi do wszystkich miast: Wielkiemu Pan Rabin, Przedstawiciel Gminy Żydowskiej... Listów takich wysłano mnóstwo i do Wielkopolski do tych miasteczek, gdzie niema ani rabina, ani gminy żydowskiej. Naturalnie poczta odsyła je „Momentowi”, ale czy to nie szkoda było czasu i atlasu na zdobywanie Wielkopolski hebrajskimi uniwersałami?

Miniatury.

Chytry pacjent.

Jeden z lekarzy donosi nam: Wczoraj zostałem zawezwany na ul. Toruńską. Pacjentem był małopolski żyd. Pokasał go pies na ul. Gdańskiej. Nie dużo mu zrobił. Noga trochę posinioga, naskórek nieco zdarty, ślady paru zębów. To wszystko.

Wymyłem mu łydkę i pytam go, jak się czuje.

Ale mój pacjent nic nie odpowiada, tylko oczy postawił w słupek i spogląda niecierpliwie ku drzwiom.

W mniemaniu, że może ze strachu zapomniał języka w gębie, zapisuję mu brom, łomacze, jak go ma żążyć i jeszcze raz pytam, czy mu lepiej.

Lecz i na to pytanie zostawił mnie bez odpowiedzi. Tylko jego nerwowy wzrok biega ku drzwiom, jakby się od nich czegoś spodziewał.

Spakowałem moje instrumenta (wziąłem ze sobą na wszelki wypadek nożyczki i lancety) i odchodząc pytam go znowu, jak się czuje.

A on nic i nic. Widzę jednak, że jego nerwoza dosięga szczytu, a oczy aż mu z orbit wylazą, tak je ku drzwiom wytrzeszcza.

Za chwilę słyszę tupot po schodach i wpada do pokoju drugi taki sam kłapciuch, spocony i zdyszany, że tchu złapać nie może.

Mój pacjent zrywa się z łóżka i teraz wywiązuje się między nimi taki dialog:

Pacjent: Wus is? wajst du szoijn?

Kłapciuch: Jach wajs szoijn!

Pacjent: Von wem ist dieser pies?

Kłapciuch: Vom Maciaszek!

Pacjent: Was ist er?

Kłapciuch: E Bürgermeister, e reicher puryc!

Na te wiadomości twarz mojego pacjenta oblewa się jakąś dziwną mieszaniną radości i bólesci, i wyciągając ku mnie obie ręce woła:

— Pan sze pitał, jak ja sobi czuje? Pani doktor, bardzo źle... ja jestem halb tojd... ja bede musiał umrzeć...

— **Policja spełniła swój obowiązek!** W związku z naszą notatką, o tem, że policja tak mało interesuje się wybrykami szoferów na mieście, donosi nam p. Zakaszewski, że w wypadku z jego sytykiem policja w zupełności odpowiedziała swemu zadaniu. Mianowicie na miejscu katastrofy na ul. Gdańskiej był policjant który stwierdził niewątpliwą winę szofera, tenże policjant zapiekował się chłopcem i odniósł go do lecznicy, gdzie wyjednał jego przyjęcie. Więcej od funkcjonariusza policji w takich wypadkach wymagać nie można.

— **Towarzystwo Przemysłowe** odbyło wczoraj na sali Ogniska swe roczne walne zebranie. Zagał je prezes p. Kurdelski, poczem po odczytaniu protokołu ostatniego zebrania, tudzież przyjęciu czterech nowych członków, wybrano przewodniczącym walnego zebrania prezesa honorowego p. Ludwika Sosnowskiego. Nastąpiły potem sprawozdania poszczególnych członków dotychczasowego zarządu. Stan kasy wynosi około 180 zł., co jest dowodem, że Towarzystwo w r. 1924 w porównaniu z rokiem poprzednim rozwijało się bardzo dobrze. Nowy zarząd tworzą ci sami członkowie co w roku ubiegłym mianowicie pp.: prezes Kurdelski, wiceprezes Dutkowski, sekretarz Mamach, zast. sekr. Fiolka, skarbnik Chybiński, bibliotekarz Kaszubowski, zastępca bibliotekarza Sporny Józef i rewizorzy kasy pp. Ganasiński i Ruje. W sprawach ogólnych uchwalono pobierać odtąd wstępne w wysokości 2 zł. Pod koniec posiedzenia p. Mazgaj dorzucił kilka cennych uwag o zarejestrowaniu Towarzystwa, o kuratorium uczniów, o kredytach, budownictwie i t. d. Obecnych na posiedzeniu było 80 osób.

— **Eal maskowy Młodzieży Kupieckiej.**

W sobotę dnia 7. lutego br. odbędzie się w salach Strzelnicy bal maskowy tutejszego Związku Handlowców. Nad przygotowaniem pracuje Komitet zabawowy, nie szczędząc trudów, aby ci wszyscy, którzy dnia tego naznaczą sobie „rendez-vous” w Strzelnicy bawili się doskonale. Bal Handlowców posiadają renomę tak pod względem doborowego towarzystwa, jak i rozmaitych niespodzianek. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Raj istny czeka dzieci na przedstawieniu** w teatrzyku dziecięcym w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej (dawnej „Troadero”) w niedzielę o 4 popoł. W przedstawieniu bierze udział kilkadziesiąt dzieci. Odegrana zostanie śmieszna komedycja „Placzący Jasio”, w której Nastusia z Jasiem odtają komiczną polkę. Dwa klowni zabawią widownie arcykomiczną scenką „Zakład o szklankę mleka”, a wreszcie dzieci z widowni wypowiedzą krótkie wierszyki, poczem nastąpi rozdanie 20 nagród. Program ten nie będzie powtarzany, więc spodziewany jest nadkomplet na widowni. Požadane jest wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety. Wejście od 50 gr. Bilety w księgarni Braci Bażanickich.

— **Konkurs na wolne miejsca na Wyższych Kursach Nauczycielskich** Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ogłasza konkurs na wolne miejsca, przydzielone dla kandydatów Okręgu Szkolnego Poznańskiego na Wyższych Kursach Nauczycielskich a mianowicie: na Wyższym Kursie Nauczycielskim w Poznaniu (grupa III fizyko-matematyczna miejsce 20 i grupa V śpiewu i wychowania fizycznego — 15 miejsc), w Warszawie (grupa IV a rysunków i robót ręcznych — 2 miejsca i grupa IV b rysunków i robót ręcznych kobiecych — 2 miejsca) i w Toruniu (1 grupa humanistyczna z językiem polskim i francuskim — 15 miejsc).

Warunki przyjęcia i sposób wnoszenia podań określa art. 8 i 9 Statutu Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego z dnia 2 czerwca 1923 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 14, poz. 121).

Program Wyższego Kursu Nauczycielskiego wydało Ministerstwo wraz z Statutem w osobnej broszurze Warszawa 1923, skład główny w Książnicy Polskiej Tow. Naucz. Szkół Wyższych w Warszawie, Nowy Świat 59.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 28 lutego 1925 r.

Chrześc. Narodowe Stron. Pracy.

Zebranie Głównego Zarządu Okręgu Bydgoskiego, odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. wiecz. o godz. 6. w Sekretarjacie ul. Poznańska 4 II. O punktualne przybycie z powodu bardzo ważnych spraw prosi Prezes.

Kronika policyjna.

— **Aresztowano** w dniu wczorajszym: 1 osobę za kradzież i trzy kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Kto zgubił walizkę?** W Komisarjacie kolejowym znajduje się w porównaniu brązowa walizka z zawartością. Interesenci zgłosić się mogą w wymienionym urzędzie w godzinach urzędowych.

Co mówią o ministrze Grabskim w Palestynie?

Właściciel składu tytoniu i cygar w Będzinie, Mojżesz Weisman, wyjechał przed pół rokiem do Palestyny. Onegdaj otrzymano od niego list, którego wyjątek dosłownie przytaczamy:

„...po przyjeździe do Palestyny kupiłem kawałek ziemi, wybudowałem izbę drewnianą i szopę dla krowy, osła i kozy, trudnię się wozieniem cegły do budującej się fabryki. Osieł i ja utrzymujemy całą rodzinę. Pracuję od 5-tej rano do 1-ej w południe; popołudniu nikt w Palestynie nie pracuje, ponieważ popołudnia są bardzo gorące. Zarabiam tyle

na utrzymanie, jakbym w Będzinie zarabiał 30 złotych dziennie.

Największą mam uciechę, kiedy sobie wieczorem wezmę na kolana małego od mojej kozy kozłolka i pytam go się: — Czy będziemy płacić p. Grabskiemu podatki?

A koziołek mi powiada:

— Meee...

— A obrotowy podatek będziemy płacić?

A on mi znów:

— Meee...

Zona moja aż się za boki ze śmiechu bierze i ja się też śmieję i cieszę...”

Z Chełmna.

(Koresp. własna).

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Chełmna — w dniu 22. stycznia br. — odbyło się pierwsze zebranie Rady Miejskiej w bieżącym roku. Przewodniczący p. Wyrembelski zagaja w obecności 28 radnych posiedzenie, w patriotycznych i jednych słowach wita zebranych w nowym roku urzędowania wspominając w pełnych uznaniu słowach o bohaterach naszych, którzy polegli za Ojczyznę, i wznosi okrzyk na Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską.

Następnie wprowadził p. burmistrz w urząd radnego robotnika p. Pasińskiego Franciszka, który objął mandat po długoletnim radnym naszym p. Odrowskim. Dalej p. przewodniczący wdał obszernie sprawozdanie z czynności Rady Miejskiej w ubiegłym roku. Na prełożonego domu ubogich wybrano p. Radzińskiego z Chełmna — Rybaki, a na członka Kuratorium Miejskiej Kasy Oszczędności kupca p. Muchowskiego.

W dalszym ciągu zatwierdzono wydzierżawienie kiosku przy ulicy Dworcowej inwalidzie Kociniowskiemu za 51,— zł. miesięcznie.

Cena za koks z Gazowni Miejskiej niższa na 1,80 zł. za ctr. a opłatę za dostarczony prąd elektryczny na 45 groszy dla światła, a na 35 gr. za kw. dla siły. Na zjazd przedstawicieli miast polskich w Warszawie wydelegowano p. Burmistrza Zawackiego, a jako zastępcę jego radnego p. Malezewskiego.

Zgodzono się wreszcie na niższenie o 20% opłat za gaz, wodę i prąd elektryczny dla tutejszej stacji kolejowej, o ile Dyrekcja kolei zwolni miasto od złożenia kaucji za przewozowe. Wydziały Rady Miejskiej: Finansowy i Administracyjny — pozostawiono w tym samym składzie, jak w ubiegłym roku.

Wyborem Zarządu Rady Miejskiej kierował najstarszy wiekiem radny p. Binkowski. W tajnym losowaniu wybrano 25 głosami dotychczasowego przewodniczącego p. Wyrembelskiego, przez aklamację wybrano jednogłośnie na zastępcę p. Tomaszewskiego, sekretarzem p. Szoltysika, nac. sekr. miejsk. a na zastępcę jego p. Ryszkowskiego. Skład zarządu Rady Miejskiej pozostał więc ten sam jak w ubiegłym roku.

— **Na Kurs Doształenia Młodszych Oficerów Piechoty** (K. D. M. O. P.) w Chełmie przybyło na początku stycznia przeszło 400 oficerów z różnych garnizonów. Oficerowie ci mieszkają w koszarach przy ulicy 3. Maja i tamże bywają utrzymywani. Niektórzy z żonatych ściągają żony swoja do Chełmna, wydzierżawiając pomieszczenie umeblowane (innych dostać nie można) względnie zamieszkują w hotelach.

— **Kradzieże w mieście i okolicy.** Nauczyciel p. Czekuła z Drzonowa wysłał swego czasu robotnika Zielińskiego z futrem wartości około 300 zł. do krawca. Odtąd Zieliński i futro znikli bez śladu. — Posiadaczowi Piątkowskiemu skradziono w biały dzień z pomieszczenia jego ubrania i bieliznę w wartości 180 zł. — Przy rewizji w mieszkaniu p. Majewskiego w ulicy Świętojerskiej 10 znaleziono i obłożono aresztem różną bieliznę wojskową, pochodzącą niezawodnie z kradzieży.

Zespolenie militarystów w Niemczech.

Berlin, 29. 1. Pat. Pisma donoszą, że organizacja „Stahlhelmu”, „Jungdeutscherorden” i „Deutscher Berufsverband” połączyły się w jedną organizację pod nazwą „Nationalschutzau”.

Podrabiana piękność.



Sensację dnia budzi produkująca się obecnie w jednym z kabaretów wiedeńskich uroczą artystką Barbeta. Jej nieawykła uroda i doskonale kształty rozpalają wyobraźnię wszystkich donżanów Wiednia. W istocie jednak owa piękna diva jest — mężczyzną, który tak udoskonalił sztukę udawania niewiasty, że wprowadza w błąd nawet „znawców”.

Dwa Wiedeń'e na kuli ziemskiej.

Zginął Wiedeń wraz z jego przecudnym miejscem zabaw, wraz z Praterem. Wojna go zmiotła z horyzontu. Lecz Amerykanie wybudowali ów piękny, przedwojenny pełen blasku Wiedeń wraz z Praterem, z jego „djabelskim młynem”, z gigantycznymi karuzelami i wzniesli całe miasto u siebie na terenach w Los Angeles. I świat posiada dwa teraz Wiednie. Oryginalny, ongiś przyciągający ludzi żądnych wrażeń Wiedeń w Austrii — stoi teraz opuszczony i smutny, zaś Wiedeń wraz z Praterem, zrekonstruowany dla zdjęć do obrazu „Dziewczę z karuzeli”, wskrzesza świetne czasy tego najrozkoszniejszego miasta na kuli ziemskiej. Oglądając ten film, ludzie, znający wybornie Wiedeń, Amerykanie i Europejczycy, nie chcą dać wiary, że stolica rozkoszy — Wiedeń, jej gmachy, pałace, ulice wraz z całym kipiącym życiem, — że wszystko to wyprodukowane nie w samym Wiedniu, lecz zbudowane umyślnie w Ameryce dla zdjęć do filmu „DZIEWCZĘ Z KARUZELI”.

Straszny dramat rodzinny pod Warszawą.

WARSZAWA, 30. 1. (Tel. wł.) W wsi Łuzewiec, gminy Wilanów, w nocy ubiegłej rozegrał się straszny dramat rodzinny. Geneza jego sięga niejakich czas wstecz. W domu należącym do folwarku mieszkali Franciszek Bartek, sekretarz klasowego związku dozorców domowych i żona jego Anna, oraz matka Marjanna, licząca lat 76. W listopadzie roku ub. syn Bartków, 17 lat liczący Bolesław, były słuchacz konserwatorium, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Kilka dni potem rozpoczyna matka usiłowała odebrać sobie życie i napila się w tym celu esencji octowej. Zdołano ją jednak uratować. Po powrocie do zdrowia wynika częste nieporozumienia, przyczem Bartkowa ciągle twierdziła, że syna dlatego wydałono z konserwatorium, ponieważ ojciec jego jest socjalistą! Bartkowa dostawała często ataków nerwowych i groziła mężowi, że go zabije. Groźby tę urczywiłnista wczoraj, zabijając wystrzałem z rewolweru męża i teściową a następnie sama odebrała sobie życie.

Z powodu wiecu Związku Obrony Kresów Zachodnich

zapowiedziane zebranie Chrześcijańskiej Demokracji w parafii Serca Jezusowego, dziś się nie odbędzie.

Sekretariat Chrześc. Demokracji.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Rozporządzenia gospodarcze.

W „Monitorze Polskim” z dnia 28. stycznia 1925 ogłoszono:

Likwidacja nieruchomości Puck 1542, własność Karola Torzanga, obszaru 0.70 ha.

Rozporządzenie Ministra Skarbu o ustaleniu kosztów własnych spirytusu oczyszczonego, opłaty skarbowej od spirytusu wyprodukowanego wewnątrz Państwa, tudzież przywiezionego z zagranicy, cen sprzedaży spirytusu i dodatkowego opodatkowania zapasów.

Rozporządzenie Ministra Skarbu o wypuszczeniu Serji II biletów skarbowych.

Przeniesienie siedziby Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Polski Zachodniej do Bydgoszczy.

Agendy Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Polski Zachodniej, jednoczącego w sobie Izby Przemysłowo-Handlowe w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu i w Katowicach, które prowadziła dotychczas Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, zostały powierzone z dniem 1 stycznia br. Izbie bydgoskiej.

Podatek dochodowy na luty 1925.

Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu lutym 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według poniższej skali:

Liczba porządkowa	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym		Stopy procentowa podatku
	ponad	do	
w złotych			
1.	3.212	4.282	2,
2.	4.282	5.353	2,1
3.	5.353	6.959	2,2
4.	6.959	8.565	2,2
5.	8.565	10.171	2,3
6.	10.171	11.777	2,5
7.	11.777	13.383	2,9
8.	13.383	15.167	3,3
9.	15.167	16.952	3,8
10.	16.952	18.736	4,2
11.	18.736	20.521	5,
12.	20.521	22.305	5,8
13.	22.305	23.197	6,7
14.	23.197	24.586	7,5
15.	24.586	25.874	9,2

Na obszarze Województwa Wielkopolskiego, Pomorskiego i górnośląskiej części Województwa Śląskiego należy na rzecz gmin miejskich i powiatowych Związków komunalnych potracać równocześnie z podatkiem państwowym, podatek w wysokości 8 procent wypłaconego wynagrodzenia, począwszy jednak od 4 stopnia powyższej skali.

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia wpłacić do właściwej Kasy Skarbowej.

Zaznacza się, że skala powyższa ma zastosowanie do uposażeń wypłacanych w styczniu 1925 r., ale należnych za luty 1925 r.

Przeciw podwyższeniu cen papieru.

Z Pragi donoszą: Kartel fabrykantów papieru uchwalił podwyższyć cenę papieru, szczególnie gazetowego. Władze zarządziły kroki celem uniemożliwienia podwyżki cen papieru. U nas niestety fabrykanci bez przeszkody ze strony rządu podwyższają ciągle ceny papieru.

Wagony nowego typu na próbę.

Koleje niemieckie wprowadziły na linię Berlin—Monachium specjalne wagony nowego typu. Każdy przedział kolejowy ma jedno łóżko, korytarze biegną środkami, a stoły do jedzenia znajdują się na korytarzu. Zarząd kolei sprowadził te wagony na próbę, a każdy podróżujący będzie zapytany, czy nowy typ wagonów spotkał się z jego uznaniem.

Eksminister Michalski krytykuje surowo naszą politykę celną.

Zabójcza konkurencja Gdańska. — Nasz bilans handlowy psuje się. Żyjemy nad stan.

Warszawa, 29. I. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu zakończyła dyskusję nad podatkami i przyjęła je częściowo jednogłośnie a częściowo większością głosów zgodnie z preliminarnym rządowym. Następnie przedyskutowano i uchwalono całkowicie podatki pośrednie, również zgodnie z kwotami preliminowanymi przez rząd. Bardzo ożywioną dyskusję, jeszcze nie zakończoną, wywołał § 12 preliminarza — cła. Referent budżetu Ministerstwa Skarbu, pos. Michalski, w obszernym sprawozdaniu scharakteryzował obecnie obowiązujące normy taryfy celnej, jej budowę i wady, oraz podniósł brak zasadniczej ustawy celnej obejmującej materialnie i formalnie prawo cłowe. Taką zasadniczą ustawę cłową posiadają wszystkie państwa oprócz Polski. Następnie zauważył, iż rada towaroznawcza, powołana do życia uchwałą Rady Ministrów z d. 31 stycznia

1923 r. dla ułatwienia spraw celnych, ani razu dotychczas przez rząd nie została zwołana. Wreszcie pos. Michalski omówił szczegółowo umowę polsko-gdańską ze stanowiska potrzeb cłowych Polski, podnosząc szczególnie liczne utrudnienia, wynikające dla kupców polskich z powodu konkurencji z Gdańskiem, która bardzo szkodzi naszym kupcom. W końcu referent zaproponował podwyższenie preliminowanej przez rząd kwoty dochodów z cel z 205 milionów na 250 milionów zł, podnosząc zarazem, że wysoka ta kwota jest ujemnym wyrazem naszego życia gospodarczego, a zwłaszcza dowodem psucia się naszego bilansu handlowego, nadto dowodem życia ponad stan w Polsce. W dalszej dyskusji zabrał głos dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu, p. Dzierżkowski, odpowiadając na wywody referenta.

Przemysł spirytusowy.

Na targu spirytusowym odczuwa się obecnie silny zastój w wyczekiwaniu dalszych poczynań dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego. Ruch na nową kampanię podjęła już blisko połowa gorzelni, które były czynne w przeszłej kampanii. Ze względu na konieczność gospodarstwa puszczona będzie w ruch prawdopodobnie w najbliższym czasie także i reszta gorzelni. Rozmiary jednak produkcji zależą będą od kwestii ustanawianych przez monopol: prawa odpędu, kontyngentu odkupu i ceny za surówkę.

Polska spożywa za mało cukru!

Według obliczeń statystycznych spożycie cukru wynosi w Polsce na głowę 6.35 kg. rocznie, zajmuje więc Polska 13-te miejsce wśród państw światowych. To nikiłe spożycie tak ważnego środka odżywczego pociąga za sobą obniżenie zdrowotności ludności a równocześnie hamuje rozwój przemysłu cukrowniczego. W związku z tem Naczelna Rada Przemysłu Cukrowniczego postanowiła rozpocząć szeroką akcję propagandową na rzecz wzmocnienia konsumpcji cukru, zwracając przede wszystkim uwagę na klasy robotnicze i włościańskie

Przerachowanie rent za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

W dzienniku Ustaw nr. 115 z dnia 31 grudnia 1924 r. zostało opublikowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu rent za nieszczęśliwe wypadki przy pracy. Rozporządzenie to przewiduje dla rent, płaconych za wypadki odniesione

w r. 1914 (i wcześniej)	1,20 zł.
w r. 1915	1,15 zł.
w r. 1916	1,10 zł.
w r. 1917 I półr.	1,00 zł.
w r. 1917 II półr.	0,90 zł.
w r. 1918 I półr.	0,80 zł.
w r. 1918 II półr.	0,60 zł.

za każdą markę ustawowej renty.

Natomiast przy wypadkach odniesionych po roku 1918 przelicza się nie rentę, lecz zarobek uszkodzonego, służący za podstawę do wymiaru renty, według norm odpowiadających stosunkowi marki polskiej do złotego. Przeliczone w sposób powyższy renty wypłacać się będzie w r. 1925 w wysokości 70 proc., w r. 1926 w wysokości 80 proc., w r. 1927 w wysokości 90 proc. a w r. 1928 i następnym latach w pełnej wysokości.

Ubezpieczalnia Krajowa przystąpiła już do przeliczenia rent i najdalej do 1 kwietnia r. b. otrzymają wszyscy uprawnieni przynależnie im kwoty rentowe.

Co płać za złoto.

Bank Polski płaci za markę złotą — 1 złoty i 22 grosze.

Składanie wykazów zarobkowych dla ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.

Z końcem stycznia mija okres, do którego przesłać należy Ubezpieczalni Krajowej — Wydział ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków wykazy wypłaconych w r. 1924 zarobków. Przedsiębiorcy, którzy wykazów na czas nie nadesłali, tracą prawo do wniesienia zażalenia na wypadek, że Ubezpieczalnia Krajowa nałoży na nich z urzędu wyższe opłaty, aniżeli te, które płaciłoby należało.

Sprawy aprowizacyjne.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, odrzucono nietylko wniosek w sprawie obniżenia cel przywozowych na cukier, ale również podobny wniosek, dotyczący śledzi. Nadto komitet nie zgodził się na utworzenie rezerwy zbożowej w myśl wniosku, przedstawionego przez Ministerjum spraw wewnętrznych.

Przemiał żyta.

Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do seimu projekt ustawy o przemiale żyta, przyjęty na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów. Omawiana ustawa ma charakter ramowy. Powierza ona radzie ministrów możliwość regulowania: 1) wysokości przemiału pszenic; 2) importu i sprzedaży mąki żytniej i pszennej; 3) wypieku i sprzedaży chleba. Oprócz tego ustawa upoważnia p. ministra spraw wewnętrznych do ustalenia cen mąki i chleba na podstawie cen zboża, po wysłuchaniu opinii wojewódzkich komisji mieszanych, do których wchodzić będą przedstawiciele dożywców, piekarzy, młynarzy, etc. Ustawa powyższa ma na celu usunięcie trudności, związanych z ewentualnym niedoborem żyta i pszenicy na przedwojnu.

Port w Gdyni.

W dniu 4 lutego odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie utworzonej przy Ministerjum Przemysłu i Handlu stałej komisji dla spraw portu gdańskiego. Celem komisji jest rozważanie i opinjowanie spraw natury gospodarczej, komunikacyjnej i technicznej, związanych z zagadnieniem budowy własnego portu. W skład komisji wchodzi przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw, organizacji społecznych i wybitni fachowcy, zaproszeni przez Ministerjum Przemysłu i Handlu.

Bilans handlowy.

W nr. 2 Wiadomości Statystycznych ogłoszono dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski za miesiąc listopad ub. r. Przywóz do Polski wynosił w tym miesiącu 227.954 tonn wartości 145.154 tys. złotych, wywóz zaś z Polski wynosił 1.482.833 tonn wartości 123.028 tys. zł,

przyczem uwzględniono w obliczeniach 88 proc. ogólnej wartości przewozu, a 92 proc. wartości wywozu.

Niedobór bilansu handlowego wyrażał się więc w listopadzie ub. r. cyfrą około 25 milj. złotych, a więc w stosunku do października ub. r., który wykazywał około 43 milj. zł. niedoboru, jest do zancotowania wyraźna poprawa. Należy zresztą przypuszczać, że wynik październikowy, wyjątkowo niekorzystny, wytworzony został przez okoliczności przemijające. Jednakże i wynik listopadowy jest wybitnie ujemny.

Według dotychczasowych danych za rok 1924, mianowicie za okres pierwszych 11 miesięcy ogólna wartość przywozu do Polski wynosiła 1.300.283 tys. zł., ogólna zaś wartość wywozu z Polski wynosiła 1.127.868 tys. zł., a więc niedobór bilansu handlowego w tym okresie wyrażał się cyfrą około 175 milionów złotych.

Zaniepokojenie dyrekcji Targów gdańskich.

„Kurjer Porany” donosi z Gdańska, że w dyrekcji Targów gdańskich zapanowało ostatnio bardzo wielkie zamieszanie, na wiadomość, że władze polskie mają zamiar nie udzielać ułatwień dla wywozowych okazy na Targi Gdańskie. Ostateczną decyzję w tej sprawie pozostawiono Strasburgerowi. Dyrekcja jest tak dalece zaniepokojona powyższym zamiarem władz polskich, że użyła wszystkich swych wpływów, ażeby tylko w dziennikach gdańskich i niemieckich nie pojawiła się o tem wiadomość.

RUCH OBCEJ.

W dniu 28 stycznia przybyli do Bydgoszczy i stanęli w hotelu pod Orłem:

Attaché Estoński w Polsce pik. Jacobsonn — Tatlin, Menzel — Kopenhaga, Majewicz — Kartyuz, Pludra — Berlin, Schroeder, Skrzyszewski, Stepiński i Grouss z Pomania, Drzewski Toruń, Pawłowski — Grudzień, Inzelsstein — Warszawa, Wagner — Wiedeń, Leibhard — Wiedeń, Grodki — Lwów, Lile — Londyn, Winowicz — Gdańsk, Abeles — Kraków, Apfelgrün i Fischer — Wiedeń, ks. prob. Czaplewski — Bydżewo, Han — Żnin, Chlapowski — Ślesin, Rządowski — Gniezno, Neuman i Baerwald — Gdańsk, Wojnar, Proskauer i Ottenheimer — Katowice, Tomczak — Włocławek, Babezyk i Gabryelski — Warszawa, Perlman — Łódź, Palenth — Strzelno.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 30 I.

około Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł. — do zł.
Zyto	38,25 —
Jęczmień browarny	29,50 — 30,00
Mąka żytnia 65% wł. worka	31,00 —
Mąka żytnia 70% z workami	45,50 — 47,50
Mąka pszenna 65% wł. worka	57,00 — 60,00
Ospa żytnia	21,50 —
Pszonica	37,00 — 39,00
Owies	30,00 — 30,50
Ospa pszenna	—
Ziemiaki jad. rychle	—
Ziemiaki fabryczne	4,90 —
Łubin niebieski	10,50 — 12,50
Łubin złoty	14,00 — 16,00
Groch polny	22,00 — 25,00
Groch wikt.	30,00 — 34,00
Seradela nowa	13,00 — 15,50
Płatki ziemn.	21,00 — 22,50

Uspesobienie mocne,

Z GIEŁDY.

Gdańsk, 30 I. (AW.) (Not. D.)

Za 100 złotych 101,25 zł.
Dotary 5,24,50 zł.

Warszawa, 30 I. (AW.) not. pruw

Dolary	5,17 $\frac{1}{2}$ zł.
Funtki szterlingów	24,63 zł.
Franki francuskie	za 100 — 28,10 zł.
Franki belgijskie	— „ —
Korona austriacka	— „ —
Koronaczka	— „ —
Frank szwajcarski	— „ — 100,10 zł.
Włoskie liiry	— „ —
Marka niemiecka	123,50 — 124,1 $\frac{1}{2}$ zł.

Tendencja utrzymana.

Spóźnione.

Dnia 26 stycznia b. r. zasnął w Bogu

s. p.

Józef Kużaj

przeżył lat 84, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

synowie z rodziną.

Bydgoszcz, Poznań. (2593)

Pogrzeb odbył się z kaplicy św. Józefa w czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 3.30 po południu.

Za tak liczny udział w pogrzebie syna i brata naszego, śp. (2620)

Mieczysława

składamy wszystkim krewnym i znajomym a osobliwie Wiel. ks. Fiedlerowi, tow. Sokół Bydgoszcz V i p. Wojtyńskiemu, serdeczne

„Bóg zapłać“.

Jan Korwecki z rodziną.

W dniu 7 lutego b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się na składnicy celnej (gmach Ekspedycji Towarowej)

sprzedaż licytacyjna

zalegających towarów, jak: części maszyn, pompy ręczne, nasiona warzywne, wyroby z gumy, tkaniny jedwabne i sztywne, drobna konfekcja i węgiel amoniu.

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Wywa się odbiorców do wykupienia towarów (przed terminem licytacji (najpóźniej w dniu licytacji), w przeciwnym razie strony tracą prawo dysponowania towarami. (2611)

Urząd Celny.

Wszystkim krewnym i znajomym za złożone nam życzenia z powodu obchodu złotych godów, a przede wszystkim księdzu Smorowskemu za wypowiedzianą mową od ołtarza składamy serdeczne

„Bóg zapłać“.

Antoni Stawicki z żoną. (2556)



Jeżeli Pani... chce mieć nowocześnie lub stylowo

uczesać główkę na bal niech spróbuje u fryzjera **Piotra Kozłowskiego.** Skład główny Mostowa 3. Oddz. dla pań Grodzka 18. naprzeciw bocznego wyjścia Kina Nowości. (2397)

Nowość!

Supercdbiornik „A. Z.“ **Gramofon** można zamienić na głośnik **„Radio“** o wielkiej sile. Cena 40 zł.

Przybory radio. **Ogromny wybór płyt** do gramofonów.

Naprawy **Radiogramofon,** Bydgoszcz, (2495) ulica Śniadeckich nr. 2.

Węgiel górnośląski, drzewo opałowe rębane szczapy poleca (2378)

J. Decowski, Gdanska 111. Telefon 230.

Kawiarnia **BRISTOL** 66 Winiarna Mostowa 5. 99. Telefon 308

właśc. Klemens Balcer

Urządza w piątek dnia 30 stycznia 1925.

Clou wieczoru muzycznego

przy

Wielkim wieczorze pożegnalnym

naszej ulubionej orkiestry pod batutą kapalm. p. A. Boczka. Początek koncertu o godzinie 6-tej, programu o godzinie 8-mej Wstęp wolny! ... Przedłużona godzina policyjna.

Po programie **Dancing.**

Uwaga: Od 1. II. br. koncertować będzie w mej kawiarni wielce utalentowany kapelmistrz p. Ludwik Kłobudzki. (2591)

22450 Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu** **„GRANULKI RUSZYANA“** (Sulphuris aurat. benzoinat) Chem. farm labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

PRZEGLĄD TEATRALNY I FILMOWY

pod red. L. BRODZINSKIEGO wyszedł nr. 2.

Treść: „Camen“, a smutna dola Opery warszawskiej. „Legenda Bałtyku“ w Poznaniu. Początek końca. Propaganda artystyczna narciowa, a wybór sztuk. Profil art. Zofii Modrzewskiej. Znak zawiązania (Halina Cieszkowska). Teatro ogja pod kątem metafizyki — Stefana Morozowicza. Pola Negri królową ekranu polskiego. Śmierć za życie. Feljtony, recenzje, aforyzmy. Jak w Piotrowce przed 100 laty, czyli Part Fredery z Magistratem. Powieść, kronika, odpowiedzi redakcji i liczne fotografie.

Cena numeru 32 stron druku 30 gr.

Prenumerata kwartalnie 1 złoty 80 gr.

Konto czekowe: Warszawa P. K. O 900.

Sprzedaż w „Expressie“ w biurach dzienników i przy wejściu w kinach „Kristal“, „Nowości“, „Liberty“ i „Corso“.

Red. i adm.: Bydgoszcz, Zamojskiego 21. Okazowy num. gratis.

W następnym numerze ukaże się ogłoszenie

wielkiej sprzedaży posezonojowej.

Bydgoszcz Plac Teatralny 3

ZYGMUNT WIZA

Poznań ul. 27 Grudnia 5.

Dziennik Bydgoski

zamawiać można

w następujących agenturach:

Miasto.

- Assmann, Hetmańska 25.
- Apelbaum, Sieroca 2.
- Brząkała, Zygmunta Augusta 19.
- Błaszczak, Sienkiewicza 23.
- Bregier, Mazowiecka 5.
- Buncler, Chocimska 4.
- Berg, Kaszubska 33.
- Brzozowski, Świecka 14.
- Barański, Śniadeckich 11.
- Brodzkowski, Zamojskiego 37.
- Bogustawski, Kujawska 17.
- Boch, Jackowskiego 13.
- Bachnicki, Błonia 22a.
- Bonin, Pomorska 22/3.
- Cesarz, Św. Trójcy 22a.
- Chyłański, Gdańska 65.
- Cieśliewicz, Mazowiecka 8.
- Głudy, Pomorska 42.
- Gafl, Wileńska 9.
- Deze, Błonia 10.
- Deja, Rycerska 17.
- Express Jagiellońska 46/47.
- Domeracki, Jagiellońska 35 b.
- Express, Gdańska 2.
- Express, Gdańska 49.
- Express, przy Dworcu.
- Express, Batorego.
- Florczak, Królowej Jadwigi 7a.
- Fiszler, Pomorska 30 a.
- Farolewski, Chocimska 14.
- Fac, Wileńska 8.
- Gryśka, Kujawska 71.
- Gawęcka, Stary Rynek 5/6.
- Górecki, Bocianowo 10.
- Gordon, Podgórna 12.
- Grzybowski, Bocianowo 3.
- Goc, Bocianowo 21.
- Gralski, Gdańska 75.
- Grabowski, Błonia 1.
- Grzemski, Lubelska 1.
- Goniec Inwalida Jagiellońska 56.
- Goniec, Dworcowa 52.
- Hajmann, Szubińska 11.
- Herzberg, Szubińska 8.
- Halagera, Kujawska 12.
- Janiszewski, H. Frankego 4.

- Idzikowski, Gdańska 17.
- Jakuszkowiak, Jagiellońska 6.
- Jankowski, Nowodworska 36.
- Janowski, Pomorska 14.
- Knebe, Jackowskiego 14.
- Kociński, Łokietka 5.
- Kaliński, Długosza 5.
- Kuźmiński, Łokietka 8 c.
- Kujawski, Kordeckiego 27.
- Kruszczyński, Św. Trójcy 12.
- Koszczał, Szubińska 14.
- Kamiński, Nowodworska 12.
- Kasza, Wiatrakowa 9.
- Kręcki, Szczecińska 1.
- Kruczkowski, Chocimska 12.
- Klein, Bocianowo 33.
- Kochański, Gdańska 117.
- Krzyżowska, Podgórze 40.
- Kosiński, Śniadeckich 15/16.
- Księżarnia „Świt“, Śniadeckich 50.
- Knoll, Pomorska 18.
- Krzyżanowska, Krasieńskiego 10/13.
- Kostrzewski, Aleje Mickiewicza 10.
- Klusak, Toruńska 3.
- Kliński, Toruńska 155.
- Kazubowski, Toruńska 146.
- Krasieński, Dworcowa 59.
- Kordecki, Sowińskiego 7.
- Kiełczyński, Jagiellońska 73.
- Komercja, Gdańska 114.
- Łoński, Kujawska 78.
- Lewandowski, Warmińska 1 a.
- Lewicki, Dworcowa 17.
- Lewandowski, Chrobrego 18.
- Langner, Pomorska 41.
- Loisener, Bocianowo 44.
- Lewandowski, Plac Poznański 14.
- Lis, Toruńska 29.
- Małowski, Kujawska 14.
- Matyszewski, Warszawska 4.
- Małak, Śniadeckich 27.
- Michalak, Raclawicka 1.
- Melenda, Sienkiewicza 63.
- Mikołajczak, Mazowiecka 41.
- Nawrocki, Rycerska 5.
- Opalka, Kujawska 91.
- Prauze, Pomorska 8.
- Pietruszewski, Bocianowo 28.
- Polonia, Bocianowo 21.
- Przepierwiński, Gdańska 71.
- Pangowski, Gdańska 84.
- Piwecki, Św. Trójcy 27.
- Preuss, Śniadeckich 15/16.
- Rozmiarok, Łokietka 8 a.
- Retig, Gdańska 85.

- Rembowski, Chrobrego 3.
- Rosenau, Sienkiewicza 43.
- Ruciński, Raclawicka 16.
- Rachuta, Rycerska 2.
- Sieć, Sienkiewicza 21.
- Świniarski, Pomorska 13.
- Szyperki, Bocianowo 48.
- Szot, Bocianowo 18.
- Szłosewski, Gdańska 58.
- Szymaniak, Nowodworska 29.
- Sadowczyk, Warszawska 24.
- Samieński, Łokietka 16.
- Saffan, Siemiradzkiego 7.
- Strunk, Poznańska 19.
- Strzyżuk, Plac Poznański 11.
- Susek, Św. Trójcy 16.
- Stelake, Św. Trójcy 19.
- Szczepaniak, Podgórna 11.
- Treuchel, Sienkiewicza 31.
- Trkwiński, Gdańska.
- Trafas, Plac Poznański 12.
- Wojarski, Kujawska 27.
- Wrzeszczewski, Sienkiewicza 13.
- Weyna, Bocianowo 26.
- Wielmiński, Gdańska 94.
- Wegner, Grodzko 27a.
- Zareba, Sieroca 3.
- Zagórski, Dworcowa 13.
- Zamurowski, Kujawska 72.
- Zankowski, Nowodworska 15.

Szrotyery.

- Ekert, Promenada 5.
- Kwiatkowski, Promenada.
- Lewicki, Promenada 33.
- Sieracki, Promenada 1.

Bielawki.

- Lance, Leśna 23.
- Lana, Senatorska 12.
- Maczyński, Senatorska 42.
- Marcinkowski, Paderewskiego 2.
- Neruszewicz, Senatorska 15.
- Orawczyk, Stępowa 7a.
- Waszkiewicz, Senatorska 9.
- Ziółkowski, Paderewskiego 9.

Wilezak.

- Abraham, Czarnieckiego 6.
- Balcer, Malborska 8.
- Doberstein, Nakielska 54.
- Dziżyński, Malborska 9.
- Grenda, Malborska 2.
- Jarozell, Wysoka 21.
- Krysiński, Czarnieckiego 9.

- Kukucki, Na Wzgórzu 21.
- Marchlewski, Nakielska 73.
- Matias, Różana 12.
- Pochopień, Wysoka 30.
- Polonia, Malborska 1.
- Rogowski, Winc. Pola 11.
- Sznuga, Ulańska 8.
- Stankiewicz, Nakielska 11.
- Stupa, Nakielska (kiosk).
- Starzyński, Nakielska 85.
- Szuskiewicz, Nakielska 14.
- Soltysiak, Malborska 2.
- Zagórski, Czarnieckiego 4.

Okole.

- Arentowicz, Grunwaldzka 86.
- Borowlak, Śląska 4.
- Bukoit, Grunwaldzka 91.
- Burdelski, Grunwaldzka 94.
- Bogacki, Grunwaldzka 55.
- Chmara, Grunwaldzka 7.
- Drzewiecki, Grunwaldzka 93.
- Dopszał, St. Szkolna 10.
- Dąbrowski, Chełmińska 21.
- Gierszewski, Grunwaldzka 12.
- Jóźwiak, Graniczna 11.
- Ignowski, Jasna 13.
- Jeremba, Grunwaldzka 86.
- Krawczewski, Grunwaldzka 73.
- Kurchale, Jasna 11.
- Lassa, Stara Szkolna 12.
- Niemczewski, Grunwaldzka 102.
- Ogórkowski, Jasna 16.
- Reek, Grunwaldzka 85.
- Sikorski, Grunwaldzka 87.
- Szafichemski, Grunwaldzka 23.
- Szczeciński, Grunwaldzka 94.
- Urbanowski, Grunwaldzka 69.
- Zirka, Chełmińska 23.

Szwederowo.

- Blake, Orla 109.
- Blum, Leszczyńskiego 2.
- Czarnecki, K. Skorupki 84.
- Daróń, Ugory 46.
- Dąbrowski, K. Skorupki 24.
- Dubiel, Stroma 48.
- Gorzelan, Orla 11.
- Grywicz, Bielicka 48.
- Hybia, Orla 56.
- Konieczka, Lenartowicza 3.
- Kunkiel, Leszczyńskiego 11.

- Kowalski, Bielicka 13.
- Kowalkowski, Orla 62.
- Mazurkiewicz, Ugory 26.
- Pawlikowski, Golebia 85.
- Polonia, Stroma 25.
- Reicher, Strzelecka 83.
- Sikorski, Dąbrowskiego 11.
- Stachowski, Bielicka 19.
- Stachowiak, Konopna 34.
- Sechafer, Piekna 17.
- Styler, Strzelecka 88.
- Zelno, Orla 18.

Ruśnienica.

- Purehla, Glinki 53.
- Małe Bartodzieje.**
- Fietzner, Bełzka 15.

Wielkie Bartodzieje.

- Lenkowski, Ferdonańska 75.
- Kościelniak, Ferdonańska 76.

Miedzyn.

- Dykas, Nakielska 12.
- Jagodziński, Nakielska 11.
- Karolewicz, Nakielska 7.

Czyżkowko.

- Jarecki, Grunwaldzka 71.
- Jarke, Grunwaldzka 25.
- Kukak, Grunwaldzka.
- Polonia, Grunwaldzka.
- Tomaszewski, Grunwaldzka 20.
- Wegner, Grunwaldzka 15.
- Wyszowiecki, Koronowska 20.

- Kobierzyński, Chełmno.
- Sikorski, Chełmno.
- Płotka, Fordon.
- Książnica Gniewska, Gniew.
- Lebiedzińska, Gniezno.
- Witostawski, Kartuzy.
- Puterczak, Kamień.
- Brewing, Nakło.
- Masłowski, Solec.
- Drukarnia Polska, Sepolno.
- Suchomski, Sepolno.
- St. Kowalski, Skulsk ziemia kalfi
- Wende, Wyrzysk.

KINO
Kryształ

Dzisiaj
Premjera

Pasee partout
i bileta ulgowe
nieważne.

10 aktów

Najpiękniejszy film doby obecnej!

Motto: To miłość kręci światem.
To miłość życie zamieniła w karuzelę.

Dziewczę z Karuzeli

Monumentalny dramat erotyczny w 10 aktach, ilustrujący rozkosze i cierpienia Prateru. Szalony wir życia, użycia i miłości. Tragedja dwóch serc, które karuzela życia przetrzuca z łoża rozkoszy na barłóg cierpień, z barłogu cierpień na łożo rozkoszy.

W roli głównej

Mary Philbin

która swą grą zaćmiła wszystkie gwiazdy ekranu.

Prater — miejsce zabaw Wiednia wraz z jego djabelskim młynem i gigantycznymi karuzelami specjalnie wybudowany został w Ameryce.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. W. Teutsch.



Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczają się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobnne ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed południem.

Węgiel
górnolaski, dopóki zapas starczy cbr. 2.40 zł. poleca ze składu i z dostawą, Kobus. Św. Trójcy 17 a. tel. 266. (2626)

Wóki
dziecięce doskonałego wyrobu poleca na spłaty. Szarowski, Dworcowa 10. (2619)

Elegancie
suknie balowe i kostiumy maskowe wypożycza i wykonuje najtaniej Salon Mód, Jagiellońska 7, II p. (2129)

12 morgi ziemi,

do tego budynki masywne pod dachówką, stodoła pod słomą, żywy i martwy inwentarz, 15 minut od kościoła, w pobliżu kol. fabr. i Wisły na sprzedaż. Cena według ugody. J. Bobrowski, Solec - Kujawski, pow. Bydgoszcz. (2486)

Gospodarstwa
50 do 85 morgi za 10 do 20 000 zł. na sprzedaż. Grundke Bydgoszcz. Pomorska 43 II. (2600)

Dom
mieszkalne i ze sklepami jako też wiaty za 5000 do 15 000 zł. wpiaty na sprzedaż. Bliższych wiadomości Grundke Bydgoszcz, Pomorska 43 II. (2601)

Dom
w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej, na sprzedaż. Bliższych informacji użyczy kasyer Banku dla Handlu i Przemysłu, K. Krzyżanowski, ul. Śniadeckich. (2058)

Skład

manufaktury w dobrym położeniu miasta powiatowego na Pomorzu z powodu choroby zaraz korzystnie do wydzierżawienia, ewtl. sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ch. P.“ (2622)

Z powodu
wyjazdu nagłego sprzedam okazynie dom. Wiadom. w Dz. Bydg. (2453)

Bacność!
Man na sprzedaż 70 mtr. Crepe de hine dobry gatunek cena 7.90 zł. i 50 mtr. Popeliny Fausta 6.80 zł. oraz Bostony i szewioty Zgł. skład kolonjalny, Poznańska 23. (2599)

Maszyny
do szycia pierwszorzędnych fabrykatów, z długoletnią gwarancją, 150 zł. sztuka. Skład rowerów. Wacław Smoczyk, Plac Poznański 2. (2156)

Meble
najtańsze źródło solidnej roboty, wszelkie meble i tapicerskie wyroby, między tem ładny mach, salen, kanapa, fotele, stół i 4 krzesła, pokrycie podług życzenia. Korzystny zakup i warunki na składzie, Stanisława Dobrzyńskiego Długa 4. (2371)

Mahoniowy
pokój stołowy, serwantka, salonik bambusowy, sztuciec srebrny, fuzja tania na sprzedaż. Mazowiecka 1, parter prosty, od 1-3 (2324)

Worki!!!
używane, tanio na sprzedaż. Ul. Wileńska nr. 8, p. 1. Telefon 397. (2598)

Na sprzedaż
ciemne łóżka z materacami, stół, kanapa, zegar i waga decymalna. Wszystko dobrze utrzymane. Nakielska 10 I p. prawo. (2612)

KUPNA

Szukam
celem kupna większego majątku lub wodnego młyna albo większy dom ze sklepami tylko za gotówkę. Zgłoszenia pod „Kupno“ do Dziennik-Bydgoskiego. (1371)

Domku
oszukuje 1 rodz. z ogrodem lub większej kamienicy ze sklepem za gotówkę. Agenci wykluczeni. Zgłosz. pod „M. L.“ do Dzien. Bydg. (1470)

LEKIE

Doskonale
znająca języki udziela lekcji angielskiego (matka angielska) francuskiego, konwersacja, literatura. Sienkiewicza 50 I od 10-12^{1/2} i 7 wiecz. (2626)

Kurs kroju
garderoby damskiej i dziecięcej. 9 lutego zaczyna się jednorazowy kurs we wzięciu miary, rysunku i kroju damskiej i dziecięcej garderoby. Zgł. przyjmuje do 7. 2. 25. Salon Mód, Marta Schultz, Sienkiewicza nr. 65 I. (2344)

Cheąc umożliwić punktualne wydanie „Dziennika Bydg.“
stanowczo nie będziemy
umieszczać ogłoszeń nadanych po godzinie 10 przedpołudniem. Ogłoszenia większe, przeznaczone do numerów niedzielnych, przyjmujemy tylko do piątku godz. 4 popoł. — Pp. inserujący zechcą we własnym swym interesie ogłoszenia nadawać jak najwcześniej.
Adm. „Dzien. Bydgoskiego“.

KAMIENICA

dwupiętrowa w Bydgoszczy w śródmieściu o 3 woinych mieszkaniach (14 pokojach), nadających się również na biura, z stajniami, ogrodem, światłem elektrycznym, telefonem, urządzeniem gazowem, za 35 000 złotych na dogodnych warunkach do sprzedania.

Zgłoszenia pisemne pod nr. 5583 przyjmuje biuro ogłoszeń C. B. „Express“, Bydgoszcz, Jagiellońska 46-47. (2623)

Węgiel, koks, brykiety

centnarami i wagonowo na kredyt
Kaczmarek i S-ka, Kordeckiego 7
Telefon nr. 1169 i 1709.

POSADY

Poszukuje
20-30 dzielnych murarzy i kamieniarzy na stałą roczną pracę. Kwatera i kuchnia na miejscu Pocz. pracy 15. II. Zgłosz. przyjmuje Jan Fojucik, Mrocza, pow. Wyrzysk. (2620)

Marszantka
z kilkoletnią praktyką potrzebna od 15. II. lub później. Zgł. Czarnków. W. Polska. Poznańska 6. (2586)

Potrzebna
zaraz porządna dziewczyna do kuchni. Zgł. Bar Angielski, ul. Gdańska 165. (2594)

Uczennicę
z dobrej rodziny, poszukuję do mego składu cukierków. Wincenty Ramisch, Gdańska 5 (2587)

Poszukujemy
uczniów dla biura międzynarodowego syn uczciwych rodziców zechce się zgłosić z podaniem życiorysu do firmy Kantor Transportowy ulica Dworcowa 56 posiada wakuę od zaraz. (2617)

Dziewczę
do posługi na przychodnię potrzebne. Sokolowska, Lipowa 3. (2059)

Inteligentną
wykształconą panną poszukujemy jako wychowawczyni do dzieci, najchętniej na wieś. Of. pod „W. D.“ do Dzien. Bydg. (2099)

Panienka
poszukuje zajęcia u krawcowej lub u krawca. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Krawcowa“. (2331)

Włódarka
dzielnego, energicznego z zacięciem poszukuje od 1. IV. Dom. Krapiewo, pocz. Wierzchucin. (2481)

Służąca
kucharka, znająca prarobienie męskiej bielizny, tylko z bardzo dobrymi świadectwami, potrzebna od 1 lutego br. Zgł. tylko do godz. 2-giej po południu. Narzyńska, ulica Gdańska 159 I p. (2613)

Służąca
uczciwa z dobrymi świadectwami do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 2. Paderewskiego 11 I p. (2612)

Sierota
poszukuje miejsca jako uczeń rzeźniczy Łask. of. pod „F. M.“ do Dzien. Bydg. (2604)

Panienka
z lepszym wykształceniem, kochająca dzieci poszukuje posady bony. Przyjmie także inną posadę. Zgł. z podaniem warunków pod „L. K.“ do Dzien. Bydg. (2597)

Książkowie
młody, posiadający kilkuletnią praktykę w Kasie Chorych, z dobrymi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek bądź posady. Łask. oferty upr. pod „F. K. N.“ do Dzien. Bydg. (2053a)

Wydzierżawę
dom, 2 pokoje z kuchnią, ogród owocowy i stajnię. Zgł. Jachocze. Czerska 3 (2625)

MIESZKANIA

Małżeństwo
bezdietne poszukuje zaraz 1 lub 2 umebł. pokoi w śródmieściu. Zgł. uprasza pod „Grakona“, Bydgoska Fabryka Płótników i Narzędzi T. A. Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7-8. (2629)

Zamienie
6-pokoj. mieszkanie z wygodami, w okolicy dworca, na 3-4 pokoje. Of. z adresem do „Gońca“, Dworcowa 52, pod „I. D. P. M.“ (2261)

POKOJE

Pokoju
poszukuje. Of. do Dzien. Bydg. pod „B. U.“ (2303)

ROZMAIŁOŚCI

Aluszerka
przyjmuje zamówienia i udziela porady. Ossolińskich 11 I p. 512

Sukienki balowe
spacerowe, kosjumy maskowe wykonuje pod gwarancją, krój podług najslawniejszej akademii kroju w Paryżu. Prawdziwa Crepe de Chine w ciężkich gatunkach soleca po cenach przystępnych W. Stankiewicz Hermanna Frankego 4 (2068)

Oprawę książek

bibliotecznych od najskromniejszej do najwykwintniejszej, po cenach przystępnych wykonuje introligatornia Dziennik Czerska 3 (2625)

KINO NOWOŚCI

Dzisiaj w piątek
WIELKA
PREMJERA
Peczatek o g. 6³⁰ i 8³⁰ wiecz.

OSSI OSWALDA

ta sama, której szampański humor osładzał nam życie nie raz i nie dwa, prosi wszystkich wielbicieli, wielbicielek, znajomych, sympatyków, zwolenników i przyjaciół o łaskawe przybycie na cudowną ucztę artystyczną, którą przygotowała już pod tytułem

Wiktor Janson korzysta z okazji i również prosi wszystkich znajomych i nieznanym o łaskawe zwrócenie uwagi na jego skromną dotychczasową postać, która dzięki „Colibri“ wypłynęła już na wielkie wody oceanu kinematograf. i płynie w bezkresy sławy.

„COLIBRI“

8 wielkich aktów życia, życia mieniącego się wszystkimi odcieniami, blaskami, barwami i cieniami.

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A zapisano działając pod nr. 120 następującą spółkę handlową: „Pierwsza Polska Fabryka Młynków do kawy Czesław Stańko i Ska” w Koronowie.
 Spólnikami są:
 1. Kupiec Czesław Stańko
 2. Kupiec Hipolit Błażczyk, obaj z Koronowa.
 Spółka handlowa rozpoczęła swe czynności dnia 1 stycznia 1925 r.
 Do zastępstwa spółki jest wyłącznie upoważniony spółnik Czesław Stańko z Koronowa.
 Kupcowi Stanisławowi Stańce z Gdańska udzielono prokury.
 Koronowo, dnia 16 stycznia 1925 r. (2460)
 Sąd Powiatowy.

Konkurs na posadę nauczyciela.

Przy tutejszej miejskiej szkole przygotowawczej do gimnazjum wakuje zaraz posada nauczyciela.
 Pobory podług pragmatyki państwowej dla nauczycieli gimnazjalnych, do tego 20 procent dodatku miejskiego.
 Nauczyciele żonaci, ewil. starsze siły, a posiadające co najmniej wykształcenie seminaryjne, zechcą z podaniem referencji pp. zgłosić się do **Magistratu miasta Koronowa** powiat bydgoski. (251)

INSPEKTORA

na Bydgoszcz i większy obwód poszukuje starze znakomite zaprowadzone towarzysztwo ubezpieczeń wszystkich dziedzin. Stała pensja, koszt podróży i wysoka prowizja. Reflektuje się tylko na odpowiednią osobistość.
 Oferty uprasza się do eksp. niniejszej gazety pod „Tow. Ubezpieczeń”. (2467)

Dzielny maszynista

znający dokładnie silniki „Diesel’a”, może się zgłosić na stałą posadę do elektrowni miejskiej w Wąbrzeźnie na Pomorzu. Posada jest zaraz do objęcia.
 Tamże poszukuje się dzielnego **elektromontera** na prace przy elektromotorach i instalacji na prąd stały.
 Reflektuje się tylko na ludzi posiadających dłuższą praktykę w tym zawodzie.
 Zgłoszenia pisemnie skierować do Magistratu w Wąbrzeźnie. (2560)
 Gaszyński, decernent. Schwartz, burmistrz.

Kółka

linotypistów tylko z dłuższą praktyką poszukuje **Drukarnia Bydgoska S. A.** Bydgoszcz, Poznańska 30.

Introligator, maszynista-drukarz oraz kamieniodrukarz potrzebni zaraz. (2348)
 Drukarnia św. Wojciecha, Poznań.

Metoda kantorzystkę potrzebuje **Albert Behring T. z o. o.** Fabryka obuwia św. Trójcy 22. (2542)

Do oddziału towarów krótkich potrzebna od 1 III doświadczona starsza **sprzedawczka** władająca językami polskim i niemieckim. Zgłoszenia z fotografią, odpisami świadectw i podaniem wysokości żądanej pensji uprasza **Juliusz Schreiber, Chojnice, Rynek 17.** (2430)

Zawiadomienie.

Szan. Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, iż w sobotę, dnia 31 stycznia b. r. otwieram przy **ulicy Sienkiewicza 44** **fabrykę wyrobów mięsnych**
 Polecam pierwszorzędne gatunki kiełbas surowych, parzonych i gotowanych, szynki, pasztety i inne wyroby mięsne.
Pierwszorzędne mięsna.
 Długoletnia praktyka i fachowe doświadczenia w krajowych i zagranicznych przedsiębiorstwach dozwala mi sprostać wszelkim, choćby jak najdalej idącym wymaganiom Szan. Klienteli.
 Polecając nowe moje przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Publiczności pozostaję z wysokim poważaniem
Stefan Żuchowski. (2360)

Biały Tydzień

od soboty, dnia 31 stycznia do 9 lutego.

W tym tygodniu sprzedawać będziemy wszelkie białe towary tylko w markowych dobrych gatunkach po cenach konkurencyjnych jak:

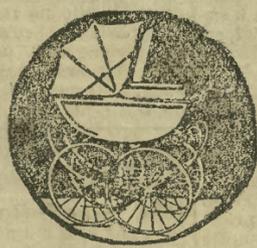
- Płótna bieliźniane
- Madapolamy, Linon
- Renforcé, Nansoki
- Batysty bieliźniane
- Płótna ręcznikowe
- Ręczniki gotowe
- Adamaszki na pościele i obrusy
- Stołowiznę w różnych gatunkach
- Piki, Woale, Mulle szwajcarskie
- Bieliznę i firany wszelkiego rodzaju.

Prosimy przekonać się o naszych niskich cenach bez zobowiązania kupna.

Zwracamy uwagę na nasze wystawy!

Czarnowski i Lewandowski

Ul. Długa 30 BYDGOSZCZ Telef. 969.



Wózki dziecięce spacerowe i sportowe
 łóżka dziecięce, krzeselka
 wianienki dla dzieci
A. HENSEL
 Dworcowa 97. (1073)



Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż w sobotę, dnia 31 stycznia b. r. **otwieram skład rzeźnicki przy ulicy Malborskiej nr. 2.**
 Staraniem mojem będzie, Szanowną Klientelę zawsze dobrym i świeżym towarem zadowolić. (2568)
 Z poważaniem
Stanisław Ligęziński, mistrz rzeźnicki.

Okazyjnie
 2 regaly (szafy) nadające się dla wszelkich branż na sprzedaż, ul. Kościelna 5. (2258)

Czytelnicy! Popierajcie firmy ogłaszające się w „Dzienniku Bydgoskim” i przy zakupach swych powołujcie się na pismo nasze.

12 złotych

plaszcz męski zimowy TANI bo własny wyrób (1973)

K. MARCINKOWSKI

Jezuicka 6 Telefon 16-47.

Konfekcja damska i męska

NA RATY!

Najdogodniejsze warunki!

Komitet Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu

w Grudziądzu

ogłasza niniejszem

KONKURS

na urządzenie

restauracji i kawiarni

na cały okres trwania wystawy. Szczegółowe oferty należy nadsyłać do biura Komitetu Wystawy, Grudziądz, ul. Lipowa 31, gdzie również otrzymać można szczegółowe warunki odnośnego konkursu.
 Grudziądz w styczniu 1925 r. (2563)

Baczność! Rzeźnicy! TANI ZAKUP FLAKÓW.

Wiankowa	30 m	... pęczek	zł 1.50
Srodkowa	10 "	... "	4.50
Wiązrowa	100 "	... "	12.-
Otiagi ca.	100 "	... "	13.-

pierwszorzędny towar. (2482)
 Najmniejsze zamówienia odwrotnie uskuteczniamy.
 Większe ilości i dla Cechów znacznie taniej.
Centrala Przemysłu Rzeźnickiego T. A.
 Poznań (Rzeźnia Miejska).
 Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce.
 Telefon 1850. Adres telegr.: Bankrzeźnicy

Piwo i Bock Pilzneńskie

wyborowej dobroci w beczkach i butelkach **poleca** (2571)

Browar Kuntersztajn T. A. Filja ul. Pomorska 35. Tel. 115

Maszyna

do krojenia papieru format 72 cm, nowa, nowoczesne wykonanie z motorem **na sprzedaż.**
 Oferty pod „Introligatoria” do administracji Dziennika Bydgoskiego.

Tow. Jedność na Prądach urządza dnia 1 lutego 1925 r. **wielką zabawę taneczną** połączoną z przedstawieniem, na którą zaprasza (2577)
 Zarząd.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Zamrast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych poleca się znany od lat wielu **JECOROL** **MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO**
 Regestr. M. Z. P. Nr. 214

Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałkowska 54 telefon 13-19 (25238)
 porząd w aptekach i skl. aptecz. Wystrzegać się naśladownictwa.
 Uwaga! Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski” i markę ochr.: trójkąt ze statywą.